Nr. 54. Poniedziałek 8 Marca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 marca b. r radcom ministeryalnym w Ministerstwie skarbu, Karolowi Huber i dr. Maksymilianowi Chiari, w uznaniu ich znakomitej i skutecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyże kawalerskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych, Karola Recka w Niemirowie i Karola Czerneckiego w Podbużu, pierwszego do Rawy, drugiego do Skolego; dalej zamianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Henryka Garwolińskiego w Złoczowie dla Brodów i Adolfa Hładyłowicza w Kołomyi dla Niemirowa, następnie adjunktów sądów powiatowych: Tytusa Rewakowicza w Sadogórze dla Podbuża, a Hipolita Wolańskiego w Lubaczowie dla Złoczowa.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego, Teodora Stachowicza, sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 marca.

Skutkiem podpisania na d. 3 bm. w Bukareszcie serbsko-turecko-bułgarskiego traktatu pokojowego, znacznie się uprościło i polepszyło położenie polityczne na Półwyspie bałkańskim. Wprawdzie Serbia wzbraniała się przyjąć zaproponowanego przez Turcyę traktatu pokojowego, w którymby została wyrzeczona zasada zawiązania przyjaznych stosunków pomiędzy oboma sąsiedniemi państwami; wprawdzie i po podpisaniu traktatu składającego się z jednego i jedynego artykułu, istnieją jeszcze dawniejszej daty różnice i nieporozumienia, które już przed dwoma laty przybrały charakter tak ostry, iż spowodowały ostatecznie zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Sofią i Belgradem; wprawdzie Serbia zdaje się ciągle uznawać nieodzowną potrzebę przywrócenia stanu rzeczy, jaki istniał przed wywołaniem rewolucyi w Filipopolu — pomimo tego wszystkiego jednakże zawarcie pokoju jest już faktem dokonanym, a ponieważ ukazem króla Milana z dnia 4 marca i rozkazem dziennym ks. Aleksandra zarządzoną została demobilizacya armii serbskiej i wojsk bułgarsko-rumelijskich, przeto ponownie działań wojennych zdaje się być na czas dłuższy wykluczonem. Fakt podpisania pokoju w Bukareszcie sam przez się wielkiej doniosłości i będący moralnem zwycięztwem wschodniej polityki europejskiej nad lokalnym szowinizmem, nabiera podwójnego znaczenia z tego głównie powodu, iż nieomieszka on niezawodnie oddziałać w sposób pożądany na usposobienie ludności greckiej. W miarę uproszczania się sytuacyi na Wschodzie, muszą tracić podstawę i racyę bytu fantastyczne aspiracye tych polityków helleńskich, którzy wśród ogólnego zamętu spodziewali się poczynić pożądane zdobycze, lub przynajmniej wywołać zawikłania ułatwiające zrealizowanie daleko sięgających mrzonek. Już dzisiaj nie brak objawów świadczących, iż przy podpisaniu serbsko-bułgarskiego pokoju, wytworzono w Atenach ważny czynnik pacyfikacyjny, a chociaż może do zupełnego uspokojenia umysłów będzie potrzeba dłuższego czasu to przecież, według ogólnego przekonania, nie ma obawy, aby Grecya dała się porwać zapałowi wojennemu i stanęła do rozprawy z potężnym sąsiadem.

W chwili obecnej po dokonaniu w Bukareszcie trudnego zadania, uwaga publiczna zwrócona jest głównie na turecko-bułgarskie porozumienie, ewentualnie zaś na zaproponowane, a podobno już nawet zupełnie zapewnione zebranie się w Konstantynopolu konferencyi ambasadorów. Chodzi tu o uroczyste zatwierdzenie tego porozumienia, zmienionego w duchu żądań Rossyi, oraz o zaaprobowanie zrewidowanego przez osobną turecko-bułgarską komisyę wschodnio-rumelijskiego statutu organizacyjnego. Jak zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, w stolicy tureckiej objawiają się dość wyraźnie wpływy, dążące do nakłonienia sułtana, aby zamianował księcia Bułgarskiego gubernatorem Wschodniej Rumelii, bez oznaczenia terminu, czemu też nie będą sprzeciwiały się prawdopodobnie Mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim. Wobec znanej, chwiejnej i trudno decydującej się polityki Wys. Porty, należy się niezawodnie na to przygotować, iż upłynie jeszcze niemało czasu, nim zostanie uregulowanym we wszystkich szczegółach stosunek pomiędzy Turcyą i Bułgaryą, i nim konferencya ambasadorów będzie mogła ze swojej strony wypowiedzieć ostatnie słowo — w każdym jednak razie sprawa postąpiła już o tyle ku ostatecznemu załatwieniu, a po obu głównie tutaj interesowanych stronach ujawnia się tak wyraźnie intencya rozwiązania problematu, iż zdaje się być wykluczoną możliwość jakichbądź większych trudności.

Rada państwa.

(*XXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 5go marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 10 przy bardzo przerzedzonych ławach; szczególniej także ławy polskie świecą więcej niż w połowie pustkami. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu. Loże i galerye przepełnione.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na miesiące kwiecień i maj.

Petycye z Galicyi domagają się reformy podatku domowo-czynszowego z zniesieniem fasyi; podwyższenia płacy i stopnia urzędniczego nauczycielom szkół średnich; przepisów o święceniu niedzieli; zaradzenia przesileniu rolniczemu.

Pp. Jaques i Roser składają na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o wynagrodzeniu osób niewinnie zasądzonych; pp. Mauthner i Winterholler wniosek z projektem ustawy o popieraniu nowych budowli z taniemi pomieszkaniami.

Pos. Fuss wnosi interpelacyę do Ministra oświecenia, czy prawda, że Rząd chce przejąć na skarb czeskie gimnazyum prywatne w Opawie.

Prezes oznajmia, że ponieważ upłynął czas funkcyi Sądu stanu, przeto wybór nowego Sądu stanie na porządku dziennym jednego z posiedzeń następnych. — Dalej wydaje *ex post* cenzurę na posła Pattaia za wyrażenie użyte na posiedzeniu ostatniem: „błogosławione przez żydów panowanie p. Tiszy na Węgrzech", w którem to wyrażeniu prezes widzi dla prezesa gabinetu węgierskiego ciężki zarzut naruszenia obowiązków. — Nakoniec proponuje prezes, aby z stojacem dziś na porządku dziennym pierwszem czytaniem wniosku Kronawettera o wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników nie-sędziowskiego stanu i woźnych połączyć pierwsze czytanie podobnegoż wnio-

---

47)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VIII.

(Ciąg dalszy.)

A w tem właśnie Abraham wszedł do komnaty. Już go też wtedy i poznać było niełatwo, tak górnie nosił głowę i tak pewnemi nogami stąpał po posadzce. Przywitał się z kobietami i pokłonił się Xiędzu Kantorowi, mówiąc:

— Służba, Mości Xięże Podkomorzy.

Niebardzo się Kantorowi podobał ten ukłon, bo był człek światowy i znał się na wszystkich odcieniach ukłonów, ale przygryzł wargi i jakby nic rzekł do Abrahama:

— Właśnieśmy tu o Waszmości mówili, bom ja widział przeszłego tygodnia Imć pana Dzierżka i bardzo tego żałowałem, żeś mu Waść tak brzydko gębę rozpłatał.

— I jam tego żałował, — odpowiedział Abraham, — ale czém kto grzeszy, tem pokutuje; tak zawsze bywało i będzie na świecie.

— Być to może, — rzekł Kantor, — ale ja go z tego powodu żałuję, iż jestem pewny, że chociaż miał jaką cierpkość na ustach, to nie miał jej w sercu.

— Ichmość kapłani — odpowiedział mu Abraham, — możecie wiedzieć przez Ducha świętego, co który człowiek ma w sercu. Ale my, ludzie świeccy, co z Duchem świętym nie jesteśmy w tej zażyłości, musimy ludzi sądzić po tem, co mówią. Zresztą powiem Xiędzu Podkomorzemu, że ja to mam we krwie: Kiedy kto do mnie mówi otwarcie, to niechby mi i grzech śmiertelny zadawał, ja się na niego nie pogniewam, wykłócę się z nim, wytłómaczę, ale się do szabli na niego nie porwę: ale kiedy mnie kto chytre daje przytyki, że i wiedzieć nie mogę, dlaczego mnie szczypie, to ja takiego w łeb a choćby i pod ziemię się schował, to i stamtąd go wydobędę.

Na to Xiądz Kantor swoje półmartwe oko całkiem przymrużył, zmierzył go drugiem i rzekł:

— Nie znam ja tu takiego pomiędzy nami, coby się chował przed Waścią.

Ale to rzekłszy, zaraz się z kobietami pożegnał, Abrahamowi się ukłonił zdaleka i odjechał.

Kiedy po jego wyjeździe zostali sami, Krzysia pierwsza się odezwała, mówiąc:

— Pan Abraham robi takie rzeczy których może potrzeba będzie żałować. Trzeba-to było Imć pana Dzierżka porąbać?

Na to Abraham wziął ją za rękę, przycisnął do ust i odpowiedział:

— Moja mościa panno, porąbawszy tego błazenka, jam pierwszy się skruszył i jeszcze teraz się kruszę, bo wiem, że wam był przyjacielem. Ale co to z tem począć, kiedy to taka moja natura. Ja, kiedy sobie jaki cel wytknę, to idę do niego jak wiatr i wszystko gwałtem przewracam, co mi staje na trakcie. Niechże-by tam i skała mi zastąpiła, tobym i na nią uderzył. A jeślibym sobie głowę o nią roztrzaskał, to i co na tem? Raz człowiek się rodzi, raz ginie. Jeśli osięga to co mieć pragnie, to i żyć warto — a jeśli nie, to lepiej zginąć w jakiej dobrej batalii za młodu, niżeli czekać, aż nas śmierć jako plewę z pomiędzy zboża wywieje na starość.

— Jeżeli kto chce osiągnąć swój cel w tem życiu, — rzekła rozważnie Krzysia, — nie zawsze ma przeskakiwać, czasem i podleść potrzeba.

Ale te słowa podobno nie wyszły jej z serca, bo odwaga, choćby najzapamiętalsza, zawsze się podoba młodym kobietom. Jakoż Abraham na to w głos się roześmiał i zawołał:

— Ba, mościa panno! kiedybo na to potrzeba mieć kark giętki: a jeśli który go nie ma?

Tymczasem pani Borowska rzekła do niego:

— Siadaj-no Waść tutaj koło mnie i pogadajmy.

Zaczem zaczęła się skarżyć przed nim na Xiędza Kantora, jako się mięsza w nieswoje rzeczy i chciałby wszystkim przewodzić. Rzekła też przytem te słowa:

— Groszabym za to nie dała, że pojechał do mego męża, aby go przeciw nam burzyć.

— Jeśli nie ma strzał innych w swoim sajdaku, — odpowiedział Abraham, — to tej ja się nie boję. Jestem też pewny, że pan Borowski ani go słuchać nie będzie.

A pani Borowska skarżyła się dalej, z czego Abraham był bardzo zadowolony i jeszcze wyżej podnosił głowę, bo widział, że tych dwóch dusz już i sam diabeł jemu nie wydrze. —

Pani Borowska zgadła, bo Xiądz Kantor istotnie pojechał prosto do Borowskiego. Ale i Abraham także się nie pomylił, bo Borowski przyjął go z wielką obojętnością, jak zwykle, i słuchał go w takiem samem uspieniu ducha, jak niegdyś, kiedy przyjechał do niego z Kasztelanem, aby deklarować Rafała. Kantor przedsięwziął był sobie, nie mówić nic przeciw Abrahamowi, lecz widząc, że go rozbudzić nie może, zaczął opowiadać czwartkową bitwę pod Parkanami i odmalował mu dosyć jaskrawo, jako Abraham z niej uciekł. Ale Borowskiego cale to nie ruszyło, bo rzekł obojętnie:

— I Król tam także uciekał.

Zaczem Kantor opowiedział mu, jako Abraham nie chciał się zostać przy Królu a Rafał się został. Ale i to nie pomogło. Borowski powiedział:

— Pięknież go Król za to nagrodził, że dzisiaj jęczy w tureckiej niewoli.

Kantor nie wiedział tego dokładnie, dlaczego Król wyprawił Rafała z listami i nie mógł dostatecznie usprawiedliwić Króla, dlatego już wcale rospiął się przed nim i zaczął mu dawać do zrozumienia, że Abraham jawnie się stara o rękę Krzysi, że tam przesiaduje i że już ludzie o tem mówią ze zgorszeniem. Ale Borowski na to;

— Przesiadywał on także i u mnie i całem mu tego nie bronił. A zresztą, wiesz o tem, że ja się już od dawna z tem wcale nie liczę, co ludzie gadają.

Więc Xiądz Kantor się zniecierpliwił i rzekł:

— Jesteś ojcem, postanowisz co zechcesz. Ale tak mi się zdaje, że już i pytać o to nie warto, bo widzę z słów twoich, że wolałbyś Abrahama niżeli Rafała.

Borowski zaś na to jakoś się dziwnie uśmiechnął i powiedział te słowa:

— Jeden z nich zabił mi niedźwiedzia a drugi darował wielbłąda, bądź-że sam sędzią, który z nich mi jest milszym.

A wtedy Xiądz Kantor już sam nie wiedział co myśleć: bo albo ten zacny Borowski już zgłupiał zupełnie, albo jeszcze drwi sobie ze mnie? a trudno to poznać.

ku Scharschmida. — Izba zgadza się (ale wnioski te nie dostały się już dzisiaj pod obrady)

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu dyskusyi w pierwszem czytaniu nad wnioskiem Türka o zaprowadzenie podatku giełdowego zabiera głos poseł Obreza, który, przedstawiwszy pokrótce przebieg obrad komisyjnych nad swojem wnioskiem na sesyi ubiegłej, tyczącej się tej samej sprawy, wnosi, aby przekazano rzecz nie osobnej komisyi, jak chce poseł Türk, lecz komisyi podatkowej, bo to przyspieszy sprawę.

Poseł Teodor Haase (dawny poseł, pastor cieszyński, nie nowy poseł Jan Haase), krytykuje formę wniosku już dlatego, że wnioskodawca dla prostej rezolucyi żąda osobnej komisyi. Podatek giełdowy byłby mógł już być uchwalony na sesyi ubiegłej; że inaczej się stało, nie wina lewicy. Polemizując przeciw mowcom z skrajnej lewicy, którzy przemawiali na posiedzeniu ostatniem, powiada: przywykłem do logicznego myślenia, i w tem, że giełda zwiedzana jest w dziewięć dziesiątych częściach przez żydów i że na giełdzie jest straszliwy hałas, nie widzę motywu do zaprowadzenia podatku giełdowego. (*Śmiechy na skrajnej lewicy*). Jestem za przekazaniem wniosku komisyi, bo ludność domaga się podatku giełdowego coraz głośniej, a reprezentacya ludności ignorować tego nie może. Nie zgadzam się jednak na antisemickie i socyalistyczne motywa. Mówią zwolennicy wniosku: Państwo potrzebuje pieniędzy, a ponieważ rolnictwo i przemysł już zbyt wysoko opodatkowane, więc idźmy na giełdę, gdzie są milionowe obroty, i tam weźmy pieniędzy dla państwa. (*Głosy z skrajnej lewicy: Bardzo słusznie!*) Otóż logiczna konsekwencya byłaby ta, że państwo mogłoby wywłaszczyć nietylko giełdowców, lecz w ogóle wszystkie klasy posiadające. (*Smiechy na skrajnej lewicy* — Poseł Lueger: *to nieprawda!*) Na giełdzie sprzedaje się i kupuje; więc opodatkowanie giełdy powinnoby mieć ten skutek, że każdy kupiec od każdego sprzedanego funta kawy i każdy chłop od każdego korca żyta musiałby zapłacić podatek. (*Smiechy na skrajnej lewicy.*) Mowca oświadcza się za ściganiem matactw giełdowych przez władze, jak się ściga rzezimieszków, z któremi to matactwami na równi st[illegible] [s]przedaż losów i [illegible] [ostat]ecznie pu- [illegible] [księci]a księcia Bis[illegible] nowy[illegible]. — Główna częsc [illegible] a mowca polemice przeciw antisemitom, których stronnictwo charakteryzuje się, zdaniem mowcy, przeważnie nietolerancyą religijną. (Poseł Schönerer: on nie rozumie kwestyi żydowskiej!) Bajki o rytualnych morderstwach żydowskich, które sprowadziły wielki proces, a w których bezczelne kłamstwo i fałszerstwo odegrało rolę, są zbite w książce posła Koppa, który tem dziełem wyświadczył wielką przysługę cywilizacyi tegoczesnej. (Poseł Schönerer: A gdzież jest trup Estery Solymossy? — *Pos. Bloch zajadle coś krzyczy na pos. Schönerera*) Antysemityzm tchnie nie tylko nietolerancyą religijną, lecz i nienawiścią plemienną. (*Pos. Schönerer*: niechże żydzi sami się bronią, a nie posługują się w tem chrześcianami!) Walka ta, prowadzona z poziomą namiętnością, jest wyparciem się oświaty i kultury nowożytnej (*brawo z lewicy*), jest wyparciem się powszechnej miłości ludzkości, jest wyparciem się moralności i chrześciaństwa. (*Pos. Schönerer*: będziesz, pan mianowany żydem honorowym! *Wielka wesołość.*) Antysemityzm jest negacyą ideałów młodości; jemu nic nie znaczy powszechna miłość ludzkości, swoboda wiary i sumienia, zrzeka się zasadniczych ustaw państwa, on woli chaos. Antysemityzm szerzy się coraz więcej; w teatrzykach maryonetkowych ostatecznie zawsze żyda zabijają (*wesołość*), a w pewnem po polsku pisanem piśmie poznańskiem zapowiadają o głoszenie historyi o trzech przenajświętszych hostyach, które w Poznaniu w r. 1399 żydzi nożami pokłuli. (*Prezes dzwoni*: proszę pana posła trzymać się przedmiotu obrad. *Brawo! z prawicy i skrajnej lewicy*). Sądziłem, że skoro pos Türk motywował swój wniosek z stanowiska antysemickiego, wolno mi objaśnić zasady antysemickie z stanowiska chrześciańskiego. (*Prezes*: tak jest, ale zdaje mi się, żeś pan dosyć już o tem powiedział.) Ponieważ pan prezes odjąłby mi głos, więc poddaję się; muszę jednak koniecznie wypowiedzieć jeszcze kilka uwag. (*Brawo! brawo! z lewicy i głosy*: tak jest!) Żydzi, gdzie nie są uciśnieni, mają wcale inne przymioty, niż tam, gdzie nie są równouprawnieni. Nie dziw, że mały handlarz galicyjski, który dzień w dzień nogami jest deptany, jest biedną, tchórzliwą duszą, podczas gdy w armii francuskiej jest 327 oficerów wyznania żydowskiego. Już w ubiegłym stuleciu Mirabeau w dziele: *Sur Mendelssohn*, powiada . . . . (*mowca czyta przydłuższy ustęp*; — *prezes dzwoni*; — *mowca*: już kończę, panie prezesie!) A więc kończę, choć niejedno jeszcze miałbym powiedzieć. Przypomnę tylko, jak Cesarz Józef II obchodził się z żydami. W październiku i listopadzie wydawał rozkaz po rozkazie, aby wszędzie uważano żydów jako *Nebenmenschen* i aby unikano ekscesów; pozwolił im nawet uczyć się rzemiosł i oddawać się uprawie roli, choć z pewnem ograniczeniem. Teoryę Mirabeau Cesarz wspaniale urzeczy[wistnił] [illegible] II [illegible] życzeniem [illegible] wszystkich [illegible] podały sobie [illegible] [zapro]wadzenia podatku giełdowego!) do stłumienia wielkiego nieszczęścia, aby po latach a latach nie potrzebował znów śpiewać i mówić poeta, co mówi Klopstock w odzie do cesarza Józefa: „Kogoż nie przejmie dreszcz litości na widok, jak nasza tłuszcza wyzuwa z człowieczeństwa naród kananejski.“ (*Pos. Schönerer: brrr! — na co Izba odpowiada dość powszechnem brrr! i wielką wesołością. — Pos. Jaques i kilku innych gratulują mowcy*).

Pos. Oppenheimer jest za trzeźwem rozważeniem rzeczy bez antysemityzmu, ale i bez filosemityzmu. Słuszność zaprowadzenia podatku giełdowego nie ulega zgoła wątpliwości. Skoro wszystkie zawody i cała konsumcya już są obłożone bardzo ciężkiemi podatkami, giełda sama nie może nadal być wolna od podatku. Bo nie o zaprowadzenie wyjątkowego opodatkowania, lecz o zniesienie wyjątkowej wolności od podatku tutaj chodzi. Mowca stwierdza, że wszystkie stronnictwa są za tym podatkiem. Tylko co do sposobu i wysokości opod[atko]wania mogą być różnice zapatrywań; a [gd]yby giełda miała rozum i baczyła na nieprzyjaźny prąd, wiejący przeciw niej nietylko w Austryi, lecz w całej Europie, wystąpiłaby sama z projektem stosownym, aby dać państwu, co się państwu należy, a uchronić obroty giełdowe od zastoju. Możeby skontyngensowanie podatku było najlepszym sposobem. (*Brawo! z lewicy.*)

Pos. Pattai: Pan superintendent cieszyński wciągnął do dyskusyi rzeczy, które żadną miarą do niej nie należą. Uniewinniał się wprawdzie tem, że pos. Türk motywował swój wniosek ze stanowiska antisemickiego; ale zdaje mi się, że to ogromna różnica zaznaczyć fakt, iż obcy, napływowy żywioł, który tak przeważnie reprezentuje giełdę, używa wolności od podatku a wyzyskiwać zaznaczenie tego faktu, jako sposobność do pochwalnych deklamacyj o żydach. Pos. Haase mówi, że antisemityzm prowadzi walkę swą z poziomą namiętnością i postępuje w sposób najnieprzyzwoitszy. Na to odpowiadam, że żadnego stronnictwa nie traktują z taką nieprzyzwoitością, jak antisemitów; o poziomej namiętności zaś nie można mówić, gdzie poczucie narodowe prowokowane jest przeciw obcemu rozsianemu między nami plemieniu. Nie będą już dochodził jakiby mógł być logiczny związek między rytualnemi morderstwami żydowskiemi, a podatkiem giełdowym, i w ogóle nie pójdę już dalej na pole wywodów pos. Haasego, tylko to jeszcze powiem, że każdy cokolwiek przyzwoitszy żyd musi mieć dla antisemity więcej szacunku i brać go więcej na seryo, niż takiego pastora protestanckiego, który, jak pos. Haase, poprostu narzuca się żydom jako panegirysta (*Głosy ze skrajnej lewicy*: bardzo słusznie!) Mowca przechodzi do rzeczy, i przeciw wywodom pos. Obrezy, który przemawiał za bardzo niskim opodatkowaniem giełdy (1 cent lub co najwięcej 2 [illegible]) [illegible] słów Bismarcka, [illegible] *Presse*, która mowę kanclerza niemieckiego z dnia 4 maja r. z. fałszywie dziś naśladuje. Nakoniec oświadcza się przeciw wnioskowi Obrezy, tj. przeciw przekazaniu sprawy komisyi podatkowej, a za osobną komisyą, która będzie mogła przedłożyć Izbie gotowy projekt.

Pos. Türk wytyka Haasemu, że w pełnem namaszczenia kazaniu, (*wesołość na skrajnej lewicy*), o powszechnej miłości ludzkości, zapomniał choćby odrobinkę jej zastosować do biednych antysemitów. Pos. Haase nie podziwiał wywodów mowcy na umotywowanie wniosku, ale mowca podziwia mowę Haasego. Mówił o żydach w Galicyi, co dzień nogami deptanych, a mowca przypomina mu galicyjski stan włościański nietylko zdeptany przez żydów, lecz wyssany do ostatniej kropli krwi, do ostatniego grosza. (*Bardzo słusznie! z skrajnej lewicy.*) Pastor Haase mówił o łagodności [illegible] wangielicznej, a jego sposób zwalczania przeciwników w dzienniku swym, *Silesii*, będącym brudną plamą na tarczy Szląska, możnaby poprostu nazwać walką Irokezów, nie ludzi wykształconych. (*Brawo! brawo! z skrajnej lewicy.*) Skoro już pos. Haase powszechną miłość ludzkości wciągnął do dyskusyi, więc zapytuje go mowca, czy żydzi w swoich *geschäftach* także powodują się miłością ludzkości. (*Oklaski z skrajnej lewicy.* — *Prezes*: proszę mowcy trzymać się rzeczy.) Pos. Haase powołał się na edykt tolerancyjny cesarza Franciszka II. Gdyby monarcha ten dziś żył jeszcze i przypatrzył się dzisiejszej sytuacyi, z pewnością nie popełniłby po raz drugi wielkiego, choć szlachetnego błędu. (*Brawo! i oklaski z skrajnej lewicy.*) Mowca obstaje przy żądaniu, aby wniosek jego przekazano osobnej komisyi.

W głosowaniu przyjęto wniosek o przekazanie sprawy osobnej komisyi 99 [gło]sami, przeciw 96 głosom.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Richtera o tanim przewozie robotników na drogach żelaznych. Wnioskodawca w uzasadnieniu żądania swego przypomina, że już przed dwoma laty stawił był wniosek podobny, od którego to czasu na kolejach skarbowych już uczyniono coś dla taniej jazdy robotników, a z pomiędzy prywatnych kolej Południowa także wydaje tańsze bilety robotnicze. Mowca żąda jednak zaprowadzenia osobnych pociągów, kursujących o właściwym czasie z większych i do większych centr robotniczych, jak kursują między Londynem, Paryżem i Droznem a okolicami tych miast. Państwo może wywrzeć wpływ na koleje prywatne, biorące subwencyę z skarbu, a nadto może samo od siebie wprost przyczynić się do zaprowadzenia taniej jazdy dla robotników, uwalniając bilety od należytości skarbowej.

Stosownie do żądania wnioskodawcy przekazano wniosek komisyi kolejowej.

Idzie z kolei pierwsze czytanie wniosku [illegible] przepisów o przy[illegible] i pp. [illegible] [z]godnie [illegible] [or]ganizacyjny jako roz[illegible] z swoim celem, t. j. zapobieżeniem [illegible]zowaniu podpisów, a niesłychanie uciążliwy i kosztowny. Żądają zupełnego zniesienia, albo przynajmniej ułatwienia. Był zapisany do głosu także pos. Jasiński, ale kazał się wykreślić z spisu.

Wedle żądania wnioskodawcy przekazano sprawę osobnej komisyi.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Jaworskiego, aby wezwać Rząd do wniesienia projektu o zaprowadzeniu ceł na zboże w takiej wysokości, w jakiej zaprowadzone są w Niemczech. Mowę wnioskodawcy podajemy osobno wedle stenogramu; tu nadmieniamy, że pod względem formalnym żądał pos. Jaworski przekazania sprawy komisyi ekonomicznej.

Pos. Schwab mniema, że w tej chwili nie jest rzeczą słuszną traktować kwestyę ceł na zboże w oderwaniu od wszystkich innych kwestyj celnych, które niedługo będą musiały zajmować Izbę. Imieniem pewnego grona klubu austryacko-niemieckiego oświadcza, że zgadzając się na wniosek, chce przez to tyle tylko wyrazić, że uważa rzecz za dość ważną, by ją przekazać osobnej komisyi celnej, któraby zajęła się wszystkiemi sprawami celnemi i odnośnemi petycyami. Mowca wnosi wybór osobną komisyę, złożoną z 36 członków.

Pos. Türk z radością wita wniosek Jaworskiego i wywodzi, że nieprawdziwe są twierdzenia, jakoby podwyższenie ceł na zboże tylko większej posiadłości przyniosło korzyści; owszem dla chłopa więcej ta korzyść będzie znaczyła, niż dla pana. Mowca pragnie, aby to podwyższenie ceł było pomostem do unii celnej z Niemcami.

Prezes oznajmia, że między pp. Jaworskim a Schwabem stanęło porozumienie w tym duchu, by przekazano sprawę komisyi osobnej, ale złożonej tylko z 24 członków.

W tym też duchu Izba uchwala.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 35. — Następne w piątek, dnia 12 marca.

Mowa posła Jaworskiego.

Po drażliwej przez dwa dni dyskusyi o antisemityzmie z okoliczności pierwszego czytania wniosku o podatku pewnym, trzeba mi przedewszystkiem na regulamin baczyć. To też, mając spełnić obowiązek przypadający wnioskodawcy, ograniczę się,

---

Zaczem zniecierpliwiony do ostatniego, pożegnał się z nim i odjechał.

Ale Borowski podobno wcale nie zgłupiał a raczej drwił sobie z niego, jak z wszystkich ludzi, co nieproszone dawali mu rady a od których on wcale nie potrzebował pożyczać rozumu, jak to się zaraz pokaże.

Zaledwie Xiądz Kantor odjechał i jeszcze pewnie nie był wpół drogi do Hoczwi, kiedy Abraham wszedł do komnaty, bo to tam z Zahoczewia bardzo blisko do Mchawy. Już zmrok zaczął zapadać a Borowski siedział sobie w poręczowem krześle koło komina i czekał, póki mu nie przyniosą lampy oliwnej, przy której zimową porą miał zwyczaj czytywać jaką xiążkę aż do wieczerzy. Przyjął Abrahama bardzo grzecznie i kazał mu siąść w drugiem krześle, co stało nie daleko od niego. Abraham siadł, ale widać jakoś pilno mu było, bo jeszcze się nie ograł, kiedy już zaczął mu o Rafale powiadać: jako z pewnością z tej niewoli nie wróci, chyba kiedyś z długą w pas brodą i zapomniawszy polskiego języka, jako się to takich powracających z tureckiej niewoli często widuje. Potem mu mówił o Krzysi, jakoby to była rzecz bardzo niemądra a nawet niezacna, gdyby jej czekać kazano, aż póki Rafał nie wróci. A nie czekając, dał mu zaraz do zrozumienia, że panna mu się bardzo podoba i że gotów jest z nią się ożenić.

Chociaż on to tak Borowskiemu powiedział, jak gdyby go chciał tylko zawiadomić o swoich intencyach, a nie w tym tonie, jakby powinien go prosić o rękę córki, jednak Borowski uprzejmie to przyjął, ale nimby się przed nim wywnętrzył, zaczął głębiej egzaminować tę kwestyę i tak mówił:

— Jest u nas w Polsce pewien gatunek ludzi, w którym ja się nie kocham: a to są ci szlachcice-żołnierze, ci towarzysze, którymi się po największej części okrywają nasze chorągwie a którym ich żołnierstwo tylko do tego służy, ażeby każdej chwili być mogli czem innem a tem łatwiej im było warcholić, czy-to w wojsku, czy na sejmikach i sejmach a nawet po trybunałach. Nie przeczę ja temu, że mają oni swe cnoty. Biją się bardzo walecznie i ich-to impetom zawdzięczamy prawie wszystkie nasze zwycięstwa. Ale na tem się kończy cały pożytek, jaki z nich odnosi Rzeczpospolita: bo zresztą, mianowicie ci, którzy służą tylko wedle potrzeby, a takich jest najwięcej, bardzo-to chwiejny materyał i bardzo wątpliwej wartości. Wychodzą za zwyczaj ze szkół, liznąwszy zaledwie cokolwiek łaciny, nauki nie mają żadnej i nawet nie starają się o nią, o sprawach publicznych ciemnica tam we łbach jak w garnku, ani im się śni o tem, czego temu Królestwu potrzeba, aby swe fundamenty wzmocniło, na których coraz bardziej się chwieje: nabożni są, to prawda, ale ta ich nabożność jest powierzchowna i wcale ich nie chroni od wielkich zdrożności a często nawet od zbrodni. Toż którykolwiek niezacny magnat chce zawichrzyć Rzeczpospolitą, znajduje w nich zawsze poplecznikow powolnych a zarazem potężnych, bo przecież coś znaczą. Wszystkie związki wojskowe, konfederacye i konwokacye, głównie się nimi zasilają — a kiedyby się bliżej przypatrzyć, kto najwięcej burzy na sejmach, kto głośne wywołuje procesy, kto wichrzy po trybunałach, kto na dwory szlacheckie najeżdża, kto popełnia zabójstwa, w czyich rękach najwięcej trzeszczą miasteczka i wioski, to zawsze tam wylezie jakiś taki zuchwalec, co dawniej nosił albo i dziś jeszcze nosi pancerz na sobie. A dlaczego niemamy dotąd armii stojącej, owej głównej podwaliny, bez której nie może się ostać nasze Królestwo i pewno się nie ostanie, to temu także owe chorągwie pancerne stoją na przeszkodzie: bo jakże tam zacni ludzie mają brać służbę w armii stojącej, jak skoro jenerał cudzoziemskiego autoramentu musi iść pod komendę takiego prostego żołnierza, który w pancernej chorągwi jest towarzyszem. Juści bywają wyjątki, bo inaczej już dawnoby Polska zginęła. Niejeden towarzysz wraca na swoją rolę i staje się spokojnym a zacnym obywatelem. Ale w ogólności, ludzie-to głupi a burzliwi, ciemni a srodze ambitni, i są temi drożdżami, co rozsadzają naszą Rzeczpospolitę, aż ją nareszcie rozsadzą. Nieosobliwi też z nich mężowie, bo tylko obżarstwem a opilstwem się bawią, domy ich bywają karczmami dla pijaków i łuszczybochenków, żony ich niemają zacnej rozrywki a dzieci ich wychowują się na takich samych zapamiętałych zuchwalców, jak ich ojcowie. Z tej racyi niebardzom pragnął Rafała dla mojej córki — a wolałbym był człowieka, co widział świat i czegoś się uczył, co przecie z cudzych krajów coś do ojczyzny przyniesie, co gładkie ma obyczaje a choćby też szedł nie tym torem jak inni, to i natobym się nie gniewał, bo u nas, tak mi się to wydaje, już nikt nigdzie nie zajdzie staremi torami. Ale żeby już teraz myśleć o innym mężu dla Krzysi, to zdaje mi s[ię] [przed]wczesnie, boć przecie zaręczona jest R[afało]wi. Trzebaby pierwiej wiedzieć na pewno, jaki los czeka Rafała. Teraz zima, to trudno się tem zajmować, ale coś przecie się o nim dowiemy na wiosnę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mo pojawiającej się od niejakiego czasu innej praktyki, na krótkiem uzasadnieniu, na przytoczeniu głównych tylko pobudek, które były mi decydujące w stawieniu tego wniosku. Spodziewam się, że to wystarczy, aby wnioskowi mojemu wyjednać parlamentarne traktowanie

Położenie ludności rolniczej, ustawiczne zmniejszanie się dochodów z rolnictwa powszechnie jest uznane i uczuwane. W tej wys. Izbie niejednokrotnie to wypowiedziano i stwierdzono. Położenie to stanowiło przedmiot obrad w ankietach i towarzystwach, na wiecach i kongresach rolniczych. Mimo to sprawa ta nie przestaje sprawiać troski, nie przestaje napawać ciężkim kłopotem o przyszłość każdego oględnego i zaradnego rolnika

Naprzód oświadczyć muszę, że stawiłem ten wniosek i mówię o nim nie w interesie tylko tego kraju, który tu reprezentuję, i tego stanu, do którego sam należę. Stawiłem go i mówię w interesie całego państwa, w interesie całej ekonomii społecznej, której równie z innemi ważnym i równouprawnionym czynnikiem jest produkcya rolnicza.

Wszakżeż to, Mości Panowie, zdawna uznany aksyomat nauki o ekonomii społecznej, że ziemia, kapitał i praca, że płody produkcyi rolniczej, przemysłu i spożytkowanie kapitału w dwu tych gałęziach zarobku pozostają w ścisłym związku pomiędzy sobą, a to takim, że jedno na drugie nawzajem oddziaływa, jedno drugie uzupełnia i ożywia, że co jednemu, to i drugiemu i w ogóle powszechnemu dobrobytowi szkodzi.

Groźne to jest, MPanowie, położenie. Bo nie na pewną część, nie na pewną gałęź rozciąga się przesilenie. Widać je zarówno u właściciela większej posiadłości, jak u chłopa; zarówno w produkcyi ziarna, jak w hodowli bydła; zarówno w chmielarstwie jak w połączonych z rolnictwem gorzelniach; słowem, przesilenie obejmuje wielką dziedzinę rolnictwa w całości. Przemiana — rada udzielona w dobrej intencyi i przez każdego rolnika dobrze rozważona — jest w czasie przesilenia niepodobieństwem; a gdzie przemiany stosownie do dzisiejszych prądów produkcyjnych próbują, napotyka się na nieprzezwyciężone trudności, lub doznaje się gorżkiego rozczarowania.

Groźne to jest, MPanowie, położenie. Bo renta z gruntów znika coraz więcej i rolnik, chcąc zaspokajać potrzeby egzystencyi swej i gospodarstwa, nadwerężа już swój kapitał; czy to włościanin nieodzowną dla gospodarstwa sztukę bydła za bezcen sprzedaje, aby pokryć inne potrzeby tegoż gospodarstwa, czy też właściciel większej posiadłości z dochodów swych nie może opędzić najniezbędniejszych nakładów na utrzymanie jakości gruntu, wytwórczej siły swojego warsztatu w należytym stanie.

A przytem, MPanowie, trzeba zważyć jeszcze dwie okoliczności. Jedna jest ta, że nie spadek cen wywołał to wołanie o pomoc w ludności rolniczej, lecz trudność, co więcej, powiedziałbym niepodobieństwo spieniężenia płodów rolniczych. Czy to przypisać nadmiarowi produkcyi, czy też przemożnej konkurencyi, czy też obojgu razem, pozostawiam na uboczu; ale trudno zaprzeczyć faktowi samemu; jest to główna przyczyna teraźniejszej klęski, tem dotkliwsza, im dalej okolica jest położona od emporyów handlowych i pól zbytu i im potężniejszą stanowią zaporę przyczyny zagraniczne.

O przechowaniu płodów rolniczych na składach, jak to się dzieje z wyrobami przemysłu, mówić nie można, nietylko dla mnóstwa i braku stosownych urządzeń w gospodarstwie, lecz także i to głównie, dla tego, że płody rolnicze nie wytrzymują przechowania na czas przydłuższy. Chociażby były w gospodarstwie urządzenia stosowne, to jednak płody rolnicze co najdalej w ciągu roku trzeba oddać na spożycie, jeżeli nie mają stracić na wartości albo stać się zupełnie nieużytecznemi.

Niedługo po złożeniu wniosku mojego na stole prezydyalnym w październiku roku zeszłego mówił o nim wśród rozpraw adresowych jeden z szanownych posłów z lewicy. Nie myślę zapuszczać się w polemikę; owszem, jeżeli pos. Schaup wątpi o skutku ceł zbożowych w duchu podwyższenia przez nie cen zboża, zgadzam się z nim zupełnie. Ale też nie ten jest cel wniosku mojego. Celem wniosku mojego jest — a mówię to z jak największym przyciskiem — żeby przez cła zbożowe stworzyć możność, aby w tych krajach, których produkcya znacznie przewyższa potrzebę, konsumcya pokrywana była własnem zbożem.

W marcu r. z. rząd wniósł projekt o niektórych zmianach w taryfie celnej z r. 1882. Już dnia 1 kwietnia komisya wniosła do Izby sprawozdanie o tym projekcie, ale z powodu zamknięcia sesyi rzecz nie dostała się już pod obrady. Byłem mocno przekonany, że tuż po zebraniu się nowo wybranej Izby poselskiej wys. Rząd wystąpi z nowym projektem, podobnym do wniesionego w marcu r. z., skoro odnowienie ugody z Węgrami, nie będące przeszkodą w marcu, pewnie też nie mogło być nią jeszcze we wrześniu; skoro dalej przypuszczenia wypowiedziane w marcu przez komisyą, gdy w Niemczech radzono dopiero nad podwyższeniem ceł, we wrześniu były już rzeczywistością; skoro nakoniec ten stan rzeczy w rolnictwie, o którym mówiły motywa rządowe do projektu marcowego, we wrześniu już się był pogorszył. Ponieważ atoli aż do połowy października Rząd nie wniósł nowego projektu, przeto stawiłem mój wniosek.

Na dowód, że słusznie mogłem spodziewać się we wrześniu nowego projektu, pozwólcie mi powołać się na sprawozdanie komisyi o projekcie marcowym, z którego za pozwoleniem pana prezesa odczytam bardzo krótki ustęp. Na str. 2 napisano tam (*czyta*): „stosownie do wynurzonego w komisyi z wszech stron żądania pan Minister handlu w porozumieniu z rządem węgierskim oświadczył się z gotowością cofnąć §. 2gi projektu, w którym mowca o upoważnieniu Rządu do przepisania ceł na zboże w takiej wysokości, w jakiejby w Niemczech uchwalone zostały, i zastąpić go pozytywnemi postanowieniami o przyszłej wysokości ceł zbożowych'. Pan sprawozdawca komisyi od siebie wniósł, żeby uchwalono ściśle oznaczone normy celne dla zboża, ziarn strączkowych, mąki i chleba i komisya uchwaliła je też w wysokości wymienionej w dodatku do sprawozdania. Komisya nie podzielała wynurzonych z pewnej strony obaw, jakoby unormowanie podwyższonych ceł zbożowych na czas nieokreślony było prejudykatem dla niedalekiej ugody z Węgrami.

MPanowie! Zawarta w r. 1876 konwencya handlowa z Rumunią kończy się w roku bieżącym. Byłaby to rzecz ciekawa i pouczająca porównać ówczesne rozprawy w tej wys. Izbie z rezultatami konwencyi i zebranemi przez te dziesięć lat doświadczeniami. Doszlibyśmy do przekonania, że nie ziściła się niejedna nadzieja, którą się łudzono zanim konwencya weszła była w życie, a spełniła się niejedna obawa, wypowiedziana przez przeciwników konwencyi. Posłowie Polacy, którzy wówczas znajdowali się w opozycyi, głosowali za tą projektowaną przez rząd konwencyą, a to ze względu na państwo; albowiem, MPanowie, nie względy ekonomiczne decydowały w pierwszym rzędzie o przyjściu tej konwencyi do skutku, lecz pojmowano ją i mówiono o niej, ze stanowiska względów politycznych. Bo nie o to chodziło wówczas, czy ta lub owa pozycya taryfowa będzie pożyteczna czy szkodliwa przemysłowi austryackiemu, lecz, jak mi się zdaje, chodziło w pierwszym rzędzie o to, czy Rumunia, wówczas jeszcze państwo hołdownicze, wogóle może zawierać traktaty handlowe. Względy ekonomiczne miały znaczenie dopiero drugorzędne; ile zaś liczono się z względami ekonomicznemi, poznać można ztąd, że zadowolono się za tamowaniem ustawicznego z strony Rumunii od czasu traktatu z r. 1862 podwyższania ceł i opłat i korzystniejszemi postanowieniami celnemi dla niektórych gałęzi przemysłu, niż były przepisane w rumuńskiej taryfie celnej z r. 1874.

Skoro zaś mówię o niekorzyściach ekonomicznych, więc wskazuję na wadliwe wykonanie aktu o żegludze na Dunaju; wskazuję na zasypywanie nas od r. 1882 zbożem rumuńskiem; wskazuję na wadliwe ustylizowanie najważniejszego §. 7 ustawy o pomorze na bydło, tak błogiej zresztą dla Austryi, która to ustawa ciągle na tę wadliwą stylizacyę niedomaga i przez to nie może nabrać zupełnie ponad wątpliwość wniosłego znaczenia.

Gdy chodzić będzie o nowe uregulowanie stosunków handlowych z Rumunią, mniemam, że już niepowinno się już zajmować stanowiska wyłącznie politycznego. *Ne bis in idem.* Trzeba będzie liczyć się z interesami ekonomicznemi. Nie psuje to przyjaznych z państwem sąsiedniem stosunków. Wszakże przyjażny stosunek Austryi z Niemcami jest powszechnie uznany i upragniony, chociaż niestety — nie z winy Austryi — Austrya z Niemcami znajduje się w stanie małej wojny celnej.

Słychać i w dziennikach można było czytać, że rokowania z Węgrami w sprawie odnowienia ugody są prawie już ukończone i że obie strony zgodziły się ustanowić w przyszłej taryfie celnej cła na zboże tak wysokie, jak je ustanowiono w Niemczech. Mogłoby więc zdawać się, że wniosek mój stał się już nieaktualnym, zbytecznym, bez celu. Bez celu; bo na cóżby w rezolucyi, którą komisya, a potem jeszcze cała Izba ma uchwalić, wzywać Rząd, aby uczynił coś, co tymczasem w uchwytnej już formie będzie znajdowało się na stole wys. Izby? Otóż czy te cła dowozowe będą z korzyścią, czy z niekorzyścią dla tej czy tamtej połowy monarchii austro-węgierskiej, jest to okoliczność mniejszego znaczenia. Ale to, Panowie, jest rzeczą pewną, że te cła dowozowe nie wystarczyłyby na ochronę rolnictwa, gdyby płody pochodzenia zamorskiego i kontynentalnego obłożono cłami, a płody Rumunii zpod tych ceł dowozowych wyjęto. Wtedy te cła finansowe zamieniłyby się na premie wywozowe dla Rumunii, i nie waham się wypowiedzieć, że Galicya pierwsza padłaby ofiarą.

Skromne i wykonalne są żądania, które stawiam imieniem rolnictwa zawsze na samopomoc skazywanego. Z przygnębionym umysłem rolnik austryacki spogląda w przyszłość, która go czeka. Jeżeli cośkolwiek podźwignąć może rolnika na duchu podupadłego, to chyba słowa wypowiedziane od Tronu w mowie na otwarcie Rady państwa. Żywię niezłomną otuchę, że wysoki Rząd i Minister w radzie korony, który w pierwszym rzędzie powołany jest dopilnować interesów rolnictwa, gorliwie starać się będzie, aby te łaskawe słowa Najwyższej Mowy od Tronu nabrały całego znaczenia i polepszyły sytuacyę rolnictwa na targowisku austryackiem.

Ze względu na to, że poruszona wnioskiem moim sprawa jest wybitnie ekonomiczna i że nie chodzi o zniesienie pewnej ustawy, lecz o uchwalenie wezwania do rządu, i ponieważ nie chcę wyprzedzać postanowienia wys. Izby o sposobie traktowania przyszłych projektów, odnoszących się do odnowienia ugody z Węgrami, wnoszę, aby wys. Izba raczyła przekazać wniosek mój komisyi ekonomicznej.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya budżetoa Izby deputowanych załatwiła przedwczoraj resztę rozdziałów preliminarza państwowego na r. 1886. Najbliższe posiedzenie tej komisyi odbędzie się we czwartek. na którem generalny sprawozdawca dr. Mattusz przedłoży swój referat, poczem odbędzie się dyskusya nad ustawą finansową oraz pozostawianemi w zawieszeniu rezolucyami w sprawie urzędu pocztowych kas oszczędności.

Na piątkowem posiedzeniu komisyi budżetowej, na którem byli obecni p. Minister dr. Dunajewski i radcy ministeryalni Huber i Mayer, obradowano najpierw nad tytułem „stałe podatki". Na zapytanie dep. Beera, zawiadomił radca ministeryalny Huber, że zaległości podatkowe w r. 1883 wynosiły 16,383.000 zł., w roku 1884 zaś 16.992.000 zł. Na zapytanie, jak ma się rzecz z projektami reform podatku zarobkowego i dochodowego, oświadczył p. Minister dr. Dunajewski, iż obecnie odbywa się praca nad temi projektami, które będą w swoim czasie ogłoszone; wątpliwem jest jednakże, czy zostaną przedłożone Izbie na bieżącej jeszcze sesyi. Sprawa zawisłą jest od tego, czy rozprawy nad przedłożeniami ugodowemi będą musiały być przeprowadzone na sesyi bieżącej.

Po kilku wyjaśnieniach danych ze strony Rządu w kwestyi preliminowanego podatku dochodowego, przyczem radca ministeryalny Huber oświadczył, iż odnośny preliminarz został zredagowany z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, przyjęto tytuł „stałe podatki".

Przy tytule: „egzekucye podatków" oświadczył radca ministeryalny Huber na odnośne pytanie, iż niedozwoloną jest egzekucya przedmiotów stanowiących *fundus instructus*, przedewszystkiem zwierząt roboczych. Gdyby do wiadomości Rządu doszły wypadki fantowania podobnych przedmiotów, zostanie zarządzonem co potrzeba, aby coś podobnego się nie powtórzyło.

Przy tytule: „monety", deputowany Neuwirth przypomniał przyjętą roku zeszłego przez Izbę deputowanych rezolucyę w sprawie zaprowadzenia drobniejszej jednostki monetarnej. Mowca przemawiał za biciem monety wartości 50 centów, którą możnaby nazwać nowym guldenem.

P. Minister dr. Dunajewski przyznał, iż wysoka jednostka monetarna jest rzeczywiście powodem wielu niedogodności; pan Minister ma ciągle na oku ten przedmiot i konferował kilkakrotnie w tej sprawie z węgierskim ministrem skarbu i innemi praktycznemi i doświadczonemi osobistościami; wielokrotnie też pan Minister spotykał się z uwagami, że nie można ograniczyć się li tylko na idealnej redukcyi jednostki monetarnej, lecz potrzeba zdecydować się w ogóle w kwestyi waluty. Sprawa ta zresztą znajduje się w stadyum rokowań. Pan Minister nie może jednak złożyć stanowczego oświadczenia, ani powiedzieć, jakie widoki przedstawiają rokowania.

Na dalszą uwagę deputowanego Neuwirtha odparł pan Minister, że nie może i nie chce ani oznaczyć, ani wskazać w przybliżeniu, jakie stanowisko zajął już Rząd w kwestyi waluty, spodziewa się jednak. iż Rząd będzie mógł w Izbie wystąpić stanowczo z swojemi zapatrywaniami, uczyni to jednak wówczas dopiero, gdy będzie mógł wnieść odpowiednie przedłożenie. Przedtem jednak nie ma zamiaru wypowiadać swojej opinii w kwestyi waluty.

Przy głosowaniu przyjęto następującą rezolucyę dep. Neuwirtha: „Wzywa się Rząd, aby wziął pod baczną rozwagę sprawę zaprowadzenia niższej jednostki monetarnej, od guldena waluty austryackiej, i aby w tej mierze zawiązał potrzebne rokowania."

Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej, przy tytule: „sól", podniósł dep. Hausner, iż wszystkie stronnictwa domagają się, aby sól była tańszą i aby zaprowadzono sól bydlęcą i wniósł rezolucyę, która żąda, aby przy sposobności ugody z Węgrami obniżono cenę soli, zaprowadzono na nowo sól bydlęcą i poczyniono co potrzeba dla powstrzymania możliwych defraudacyj.

Radca ministeryalny Wallach oświadczył, że właśnie toczą się z Węgrami rokowania w sprawie soli bydlęcej i zniżenia ceny soli. W myśl ustawy z r. 1868 tylko w porozumieniu z Węgrami może być w tej mierze zainicyowaną jakakolwiek akcya.

Przy głosowaniu przyjęto rezolucyę p. Hausnera wraz z dodatkiem p. Mengera, aby w toku ugody z Węgrami, postarano się o zaprowadzenie w całem państwie jednakowych cen soli.

Komisya Izby deputowanych dla ustawy przeciw socyalistom potrzebuje jeszcze odbyć dwa posiedzenia dla zupełnego załatwienia ustawy, która ma stanąć na porządku dziennym pełnej Izby zaraz po feryach wielkanocnych. W toku dotychczasowych obrad komisyjnych za inicyatywą członków prawicy, złagodzono niektóre przepisy przedłożenia rządowego odnoszące się przeważnie do prasy. I tak pomiędzy innemi, obniżono kary w wypadkach, w których pociągnięty do odwowiedzialności, po raz pierwszy dopuścił się przestępstwa anarchistycznego.

Jak donoszą dzienniki, komisya wojskowa miała piewotnie zamiar załatwienia ustawy o pospolitem ruszeniu równocześnie z odnośną komisyą sejmu węgierskiego, nie dało się to jednak wykonać, albowiem komisya postanowiła zażądać jeszcze od p. Ministra obrony krajowej pewnych wyjaśnień co do zakładania regestrów z nazwiskami obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu i innych szczegółów, a odpowiedź na nie wymaga zebrania odpowiednich dat.

Z Warszawy.

Oficyalny *Dniew. Warszawski* rozwodzi się w ostatnim numerze bardzo obszernie nad kwestyą urzędników Rossyan w Królestwie Polskiem i nad ich smutnem położeniem. *Dniewnik* stwierdza, iż Rossyanin przybywający z Woroneża, Symbirska a nawem z Petersburga przyjmowany jest przez ludność miejscową z największą niechęcią, która daje się we znaki w sposób najrozmaitszy. Z tego powodu organ oficyalny uważa za konieczne: 1) aby przybywającym do Królestwa urzędnikom Rossyanom dano możność zagospodarowania się i urządzenia by od pierwszej chwili nie wchodzili w długi; 2) pozostawić im, chociażby nawet po upływie pewnego terminu pobytu w Królestwie, pensyę według zwiększonego etatu, celem wynagrodzenia im choć w części tego, co tracą z przyczyny drożyzny, uciskającej Rossyan; 3) ułatwić im o ile podobna wychowywanie dzieci w duchu rossyjskim, udzielając im, jak można najwięcej, wakansów skarbowych, a w braku takowych wydawać rodzicom wsparcia pieniężne na pokrycie wydatków, jakich wymaga takie wychowanie.

Handlowe firmy wrocławskie wobec sprawy wydalań.

W tych dniach doniosły dzienniki berlińskie, że pewna liczba wrocławskich firm odniosła się z przedstawieniami do Izby handlowej z powodu znacznych strat i niekorzyści, wywołanych wydalaniami Polaków, gdyż w Królestwie Polskiem i w Galicyi, stanowiących dla Szląska prawie jedyny rynek zbytu, obecnie przykazaniem narodowem się stało, nic a nic w Niemczech nie kupować. Izba handlowa odpowiedziała, że nie spodziewając się po interwencyi swej żadnego skutku, przedstawienia powyższe pomieści w swem rocznem sprawozdaniu dla ministra handlu.

Bresl. Ztg. zamieszcza powyższe podanie, zaznaczając, że podpisanem zostało przez wielką liczbę najznaczniejszych wrocławskich firm handlowych. Podanie samo rozpoczyna się przedstawieniem smutnego położenia szląskiego kupiectwa w ogóle, a zaznaczywszy dalej, że fatalne położenie rolnictwa jest jednym z trwałych tego powodów, gdyż rolnicy otrzymując iscie minimalne ceny, nie są zdolni ani nowych zakupów czynić, ani odpłacać na zaległe rachunki, przechodzi następnie do kwestyi wydaleń i projektów antipolskich. „Poznańskie, Królestwo, Galicya, oto rynek zbytu dla Szląska. Same wydalania już, a równie i odnośne rozprawy w parlamentach, mają ten skutek, że obecnie w kołach polskich uważa się za obowiązek narodowy, nic nie

kupować u tak im nieprzyjaznych Niemców. Codzień można to czytać w polskich gazetach, a wiele domów handlowych nie otrzymuje już od kilku tygodni zwykłych zamówień ze strony polskich odbiorców.“

„Skoro te stosunki raz zostaną zerwane, to trudno je będzie zawiązać na nowo, i wiele lat upłynie zanim handel wrocławski zdoła się podnieść po utracie od dawna posiadanego, a tak nagle utraconego rynku“.

Niemiecka kolonizacya w Prusach i Poznańskiem.

Berl. Polit. Nachrichten podają sprawozdanie z pierwszego posiedzenia komisyi pruskiej Izby deputowanych, obradującej nad popieraniem niemieckiej kolonizacyi w prowincyach Prus zachodnich i Poznańskiem. Jako komisarze rządowi obecnymi byli minister Lucius, podsekretarz Stanu Marcard i starszy radca rządowy Haase. Deputowany Huene podał następujący wniosek:

„Komisya raczy uchwalić, ażeby do reprezentantów rządu państwowego wystosować następującą prośbę: 1. Rząd złoży komisyi materyał statystyczny, z którego będzie można wywnioskować, z jakim skutkiem starał się żywioł polski rozszerzyć za pośrednictwem wypierania żywiołu niemieckiego, jak to twierdzono. 2. Rząd dostarczy wyczerpujących wyjaśnień o sposobie, rozmiarach i powodzeniu poprzednich usiłowań germanizacyjnych przy pomocy środków agrarnych, które przedsiębrane były od roku 1830“.

Wnioskodawca zastrzegł się z góry przed zarzutem, jakoby miał zamiar przewlec sprawę, gdyż obrady mogą się i dalej toczyć, ale jest przekonany, iż rząd nie jest w stanie dostarczyć dostatecznego materyału dla usprawiedliwienia projektu ustawy, a okoliczność ta będzie decydującą, dla niego i jego przyjaciół przy ostatecznem głosowaniu nad projektem.

Komisarz rządowy Marcard oświadczył, że nie może na tem posiedzeniu udzielić swego zapatrywania w sprawie wniosku świeżo podanego.

Deputowany Dirichlet zażądał odroczenia posiedzeń, dopóki rząd nie dostarczy żądanego materyału.

Wniosek powyższy komisya odrzuca i uchwala bezwłocznie przystąpić do obrad nad §. 1. Na wniosek przewodniczącego Rauchhaupta uchwalono, iż zarazem ma się toczyć generalna dyskusya.

Deputowany Chłapowski w poglądzie na rozwój narodowości polskiej w Poznańskiem w ostatnich latach przedstawia, że dążności Polaków bynajmniej nie były skierowane przeciw państwu pruskiemu.

Deputowany Holtz żądał do §. 1. poprawki konserwatywnych, ale sprzeciwił się temu minister Lucius. Deputowany Ennecerus jest także przeciwny poprawce, przyjąłby zresztą projekt i uchwalił 100 milionów, ale mniema, że najpierw należałoby rozpocząć od mniejszej sumy, naprzykład 20 milionów, a w miarę postępów kolonizacyi, uzupełniać aż do całego przyzwolonego funduszu.

Dr. Wehr uważał, że fundusz 100 milionów nie tylko nie jest za wielki, ale raczej za mały, chciałby jednak ograniczyć przyzwolenie do lat 20 jedynie.

Minister Lucius protestował przeciw myśli wypłacania funduszu ratami i prosił o uchwalenie całych 100 milionów.

Deputowany Kantak oświadczył, że polscy posłowie nie wezmą udziału w dyskusyi specyalnej. Następnie z powodu nieobecności członków komisyi, którzy musieli wziąć udział w obradach parlamentu, odroczono dalsze obrady nad tym samym paragrafem 1 projektu.

Manifest księcia Bułgarskiego.

Polit. Corr. zamieszcza następujący manifest wydany przez księcia Aleksandra pod dniem 3 b. m.: „My Aleksander I, z łaski Bożej i z woli narodu książę bułgarski. Dziękując wszystkim naszym wiernym poddanym za miłość ojczyzny, wierność dla naszego tronu i za wielkie ofiary, poniesione z prawdziwem poświęceniem w dniach chwały, w których wszyscy stanęli w obronie ojczyzny, zawiadamiamy ludy po obu stronach Bałkanu zamieszkałe, iż zawarliśmy dziś pokój z królestwem serbskiem. Ponieważ jest rzeczą pewną, iż waleczni synowie ojczyzny wkrótce powrócą do swych domów dla oddania się pokojowym zajęciom, przeto wyrażamy nadzieję, iż lud nasz, odznaczający się zamiłowaniem do pracy, porządku i spokoju, usprawiedliwi zaufanie Jego Cesarskiej Mości sułtana, który raczył uwzględnić gorące pragnienia naszego ludu i zezwolić na rozszerzenie granic powierzonego naszemu zarządowi kraju. W nadziei, iż rozmaite narodowości naszej ojczyzny żyć będą w przyszłości w bratniej zgodzie, jakiej dowody złożyły w czasie wojny, błagamy o pomoc błogosławieństwa Bożego w pracy około postępu i rozwoju naszej ukochanej ojczyzny.“

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Major-audytor Józef Zatłoka, przeniesiony z Komorna do sądu garnizonowego w Czerniowcach.

Ochotnik jednoroczny, lekarz asystent dr. Aleksander Steuermark i lekarz asystent rezerwowy dr. Józef Réti, mianowani starszymi lekarzami w stanie czynnym c. k armii, przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

Dla kapitana I klasy lwowskiego batalionu obrony krajowej, nr. 63, Emanuela Schwammel, zastrzeżono posadę majora w służbie lokalnej.

— **Ks. Albin Dunajewski,** biskup krakowski, obchodzić będzie w roku bieżącym 25-letnią rocznicę kapłaństwa.

— **JE. pan Paweł Popiel,** jak donosi *Słowo*, bawi w Warszawie.

— **U pp. br. Ziemiałkowskich w Wiedniu** odbył się 4 b. m. nadzwyczaj świetny bal, który zgromadził mnóstwo wybitnych osobistości z wiedeńskiego arystokratycznego i dyplomatycznego świata, tudzież z kół poselskich i polskiego towarzystwa. Znana od tylu lat gościnność pp. Ziemiałkowskich, wykwintne towarzystwo, wielce wystawne przyjęcie i wyborna muzyka — nie mało były do zabawy podnietą tak, że tańce dopiero nad ranem się zakończyły. Z wybitniejszych gości znaleźli się w salonach na Theresianumgasse: J. Wysokość książę Sasko-weimarski i Hugo książę Würtemberski; małżonka ambasadora francuskiego hr. Foucher de Careil, tudzież radca tej ambasady hr. Montmarin z żoną; ambasador turecki Sadoullahpasza; posłowie: holenderski p. Mazel z żoną, Stanów Zjednoczonych Lee Fener z żoną i córkami, perski Neriman Khan z córkami, szwedzki p. Ackermann, bawarski hr. Bray Steinberg, tudzież członkowie nuncyatury Stolicy Apostolskiej Msgr. Tarnassi i Msgr. Straniero; ministrowie: Kallay, Dunajewski, Pino, szef sekcyi, w ministerstwie spraw zagranicznych Szögyeny-Marich, ochmistrz dworu Jego ces Wysokości Arc. Karola Ludwika hr. Pejacsevich; szef sztabu jeneralnego jenerał br. Beck, jenerałowie: br. Rodich z żoną, Rodakowski, Döpfner z córkami, wice-admirał br. Sterneg; wiceprezydenci Izby poselskiej Rady państwa Ryszard hr. Clam-Martinic i Chlumecki, członek Izby wyższej br. Helfert z żoną, poseł do Rady państwa hr. Vetter, tajny radca br Schwarz-Senborn z żoną, baronowstwo de Vaux, hr. Erdorf z żoną, hrabina Beckers z córką, br. Glasenapp z córką, pp. Berzeviczy, hr. Bonda; ściśle zaś z polskiego towarzystwa: hr. Janowie Krasiccy, hr. Tomaszowie Stadniccy, hr. Ludwik Wodzicki, hr. Stanisławowie Pinińscy, hr. Włodzimierzowie Łosiowie, pp. Wysoccy z hrabianką Załuską, pp. Chamcowie, tudzież posłowie do Rady państwa pp. Alfons i Władysław Czaykowscy, hr. Adam Gołuchowski Szymanowski i Popowski.

(*S*) **Ze świata.** Wczorajszy wielki bal w pałacu namiestnikowskim, godnie zamknął szereg nielicznych wprawdzie, ale świetnych prywatnych przyjęć tegorocznych. Urządzony z wybrednym smakiem, z całą sztuką wytwornej *mise en scène*, oraz z administracyjną doskonałością, bal niedzielny rzucił najświetniejszy blask na kończący się właśnie karnawał, który pozostanie on uroczem wspomnieniem jako też najwspanialszą kartą zapisaną głęboko w miłej i wdzięcznej pamięci wszystkich jego uczestników. Blisko 400 osób otrzymało zaproszenie, a wśród nich znaleźli się przedstawiciele towarzystwa, duchowieństwa, władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, świata naukowego, literackiego, dziennikarskiego i finansowego. Około godziny 10 zaczęto się zjeżdżać. Schody przybrane w zieloność i kwiaty, prowadziły do pierwszego salonu, gdzie państwo Namiestnikowstwo Zalescy uprzejmie witali swych gości. Starsi zatrzymali się w przyległych salonach, grono zaś tańczących, na odgłos wybornej orkiestry wojskowej, udało się do wielkiej sali balowej, która *a giorno* oświecona i również zdobna w klomby kwiatów i zieleni malowniczy i barwny przedstawiała widok, i godne tworzyła ramy tego lśniącego życiem, i młodością obrazu. Bal poprowadził walcem podpułkownik Józef Zaleski z hr. Stanisławową Badeniową. Po walcu odtańczono kadryla, do którego stanęło 50 par, a zaraz potem mazura, którym dowodził p. Seweryn Augustynowicz z niewyczerpanym zasobem oryginalnych pomysłów. Kotylion prowadzony mistrzernie przez p. Stanisława Niezabitowskiego doprowadził do wybornej kolacyi, zastawionej w trzech salonach. Ochoczy drugi mazur zakończył około 5 z rana piękny ten bal, na który przybyli: ks. Arcybiskup Morawski, metropolita Sembratowicz, marszałek krajowy Zyblikiewicz, Marya hr. Potocka, ks. Turn-Taxis, JE. bar. Schenk z córką, Prezydent Loebl, br. Jorkasz-Koch, prezydent miasta Dąbrowski, prezydent Lidl, radcy Namiestnictwa: dr. Biesiadecki, Winter, Hild, Stanowski, dyrektor policyi Krzaczkowski, starostowie Terlecki, Ottmann i Adam Fedorowicz, rektorowie Żmurko i Zajączkowski, hr. Stanisławowie Badeniowie, Włodzimierzowie, Michałowie i Stanisławowie hr. Dzieduszyccy, Henrykowie hr. Skarbkowie, państwo Wrotnowscy, Czarkowscy, Balkowie, Janowiczowie, Ćwiklińscy, Madeyscy, Zdzisławowie Skrzyńscy. Włodzimierzowie hr. Borkowscy z hrabianką Heleną, hr. Russoccy, Ochoccy, pani Stefania Dobrzańska z panną Celiną Skrzyńską, Abrahamowiczowie, Torosiewiczowie, Nikorowiczowie, Stanisławowie Skarzyńscy, hr. Wiśniewska z córką, hr. Marya Borkowska, hr. Starzeńska, pp. Juliuszowie Bielscy, Irsay, Ricci, Podlewscy, Bronisławowie Augustynowiczowie, Marchwiccy, Osiecimscy, hr. Franciszkowie Potuliccy, hr. Łączyńscy, hr. Szembekowie, pp. Małachowscy, Rudniccy, pani Morawska z córkami, hr. Komorowska, pp. Cywińscy, Ziembiccy, Horodyscy, Władysławowie Wolańscy, Cieleccy, Rozwadowscy, Niezabitowscy, ks. Janowie Sapiehowie, kanoniczka Hagen, radca dworu Schiffner, dyrektor Mikuli, Jan hr. Drohojowski, bar. August i Zygmunt Romaszkanowie, profesor Źródłowski, poseł Roger hr. Łubieński, hr. Golejewski, Adolf Abrahamowicz, Albert hr. Cetner, br. Adam Heydel, Emil, Artur i Oskar Potoccy, poseł W. Czajkowski, Henryk Lewicki, Adam hr. Plater, Franciszek Czosnowski, Michał Sozański, i t. d., i t. d.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione rzymsko kat probostwo *regiae collationis* w Horodence, ks. Jakóbowi Nowobielskiemu, dotychczasowemu administratorowi parafii w Horodence

— **Z dyrekcyi ruchu kolei państwowych** odbieramy doniesienie, że w skutek zasp śnieżnych ruch pociągów na drodze żelaznej Stanisławów-Husiatyn od dnia 4 marca b. r. wstrzymany został. Przerwa ta potrwa prawdopodobnie 2 do 3 dni. — W ostatniej chwili wspomniona dyrekcya uwiadamia nas, że po usunięciu zasp śnieżnych na kolei Stanisławów-Husiatyn, ruch pociągów z dniem 7 marca b. r. został przywrócony.

— **Komitet teatralny** krakowski zebrał się w piątek w biurze Prezydenta miasta i pod jego przewodnictwem obradował. Dyskusya toczyła się na podstawie obszernego i gruntownego elaboratu członka komitetu Karola Estreichera, przedstawiającego obecny stan sceny i zawierającego rozbiór szczegółowy a krytyczny jej działalności od chwili, w której wszedł w życie komitet aż do końca lutego. Elaborat ten z małemi, w skutek dyskusyi zaprowadzonemi zmianami, uznany jednogłośnie przez komitet jako słuszna ocena, przyjęty został za pierwszą podstawę półrocznego sprawozdania, które komitet obowiązany jest składać Wydziałowi krajowemu. Postanowiono, aby podobne temu elaboraty sporządzane były co dwa miesiące.

— **Fundacya stypendyjna** ś. p. Pelagii Russanowskiej, dla inwalidów polskich, według ogłoszonego sprawozdania Wydziału krajowego, miała w roku 1885 sumę dochodów 4.232 zł. 19 ct. gotówką i 63.428 zł. 15 ct. efektami, wydatki zaś miała następujące: 1. Dożywocie inwalidów polskich 3.400 zł. 2. Gotówka na zakupno efektów 687 zł. 9 ct. 3. Efekta wylosowane, tudzież spieniężone 508 zł. 16 ct. Suma wydatków 4.087 zł. 9 ct. gotówką i 508 zł. 16 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem 1885 roku: 145 zł. 10 ct. gotówką i 62.919 zł. 99 ct. efektami.

— **Oświadczenie.** Otrzymaliśmy następujące pismo: Szanownych wyborców, którzy przy obecnym wyborze uzupełniającym do Rady miejskiej mnie głos swój oddać zamierzali, zawiadamiam, że kandydatury się zrzekłem i dla zapobieżenia rozstrzeleniu głosów proszę, aby zamiast na mnie na innego z przedstawionych kandydatów głosowali. *Dr. Karol Engel.*

— (*J*) **Opera.** Na operowy i operetkowy repertuar ubiegłego tygodnia złożyły się „Bal maskowy,“ „Boccaccio“, „Lukrecya Borgia“ i Halka! W Balu maskowym usłyszeliśmy tym razem w partyi pazia panią Kasprowiczowę której przyznać należy iż z zadania swego wywiązała się bardzo dobrze. Wybornym jak zawsze był pan Wierzbicki a śmiesznymi jak zwykle pp Borkowski i Koncewicz. Panią Arklowę słyszeliśmy już lepiej śpiewającą partyę Amelii. Przy tej sposobności niechaj nam wolno będzie zrobić tę uwagę artysce, iż litery *l* nie wymawia się jak *eu*. Razi to w śpiewie stokroć bardziej niż w mowie zwłaszcza jeżeli tak jak pani Arklowa z przesadą wymawia. Bardzo porządnie odśpiewała swoją partyę pani Paschalisowa a i pan Lafont śpiewał z wyjątkiem ostatniego aktu wcale czysto. Za to w ostatnim akcie intonował ustawicznie za nisko. Przedstawienie operetki Suppe'go „Boccaccio“ należało do najgorszych, jakie zdarzyło nam się słyszeć w lwowskim teatrze. Ani jedno „ensemble“ nie było wykonane poprawnie, co chwila ktoś wypadał z taktu i intonacyi, a obsada partyi pozostawiała wiele do życzenia. Pani Trapszo chociaż ma głos ładny i wdzięcznie się prezentuje, to jednak ani śpiewać ani mówić na scenie nie umie. P. Sachorowski jako Lambertuccio. nie zdołał żadną miarą zastąpić Skalskiego. Chór śpiewał niżej krytyki, a nawet orkiestra, która się zwykle najlepiej ze swego zadania wywiązuje, grała tym razem, zachęcona przykładem z góry, jak za pańszczyznę. Przedstawienie takie jak czwartkowe „Boccaccia“. może w najzapaleńszym amatorze operetek, wzbudzić wstręt do tego rodzaju utworów. Przypuszczamy, iż jedynie brak próby spowodować mógł tak skandaliczne wykonanie operetki, którą już niejednokrotnie przedstawiano u nas wcale przyzwoicie. „Lukrecyę Borgia“ wybrała sobie pani Arklowa na benefis. Dla czego właśnie Lukrecyę wybrała artystka, tego nie pojmujemy zgoła. Pisano i rozpowiadano tyle o Don Juanie, zapowiadano go dwa miesiące temu, a nawet podobno już i partye były rozdane między artystów, tymczasem nagle mi ztąd ni z owąd w miejsce Don Juana ukazała się Lukrecya. Przysłowie „zamienił stryjek za siekierkę kijek“ dałoby się tu zastosować i do benefisantki i do publiczności. Sądziliśmy, iż tak wykształcona muzykalnie artystka jak pani Arklowa nie zechce wzbogacać repertuaru jeszcze jedną katarynkową włoszczyzną, tembardziej, iż znalazłaby w partyi donny Anny nie mało pola do wykazania swego talentu i inteligencyi. Publiczność zamiast arcydzieła mistrza usłyszała licho w całości spiewaną starą a wielce banalną włoską operę, która powinnaby nietkniętą spokojnie zbutwieć w bibliotece teatralnej. Przyznać trzeba iż partyę Lukrecyi odspiewała pani Arklowa bardzo pięknie. Za to reszta artystów, z wyjątkiem p. Wierzbickiego nie spisała się wcale. Pan Lafont spiewał znowu dla odmiany nieczysto a umierał nadzwyczaj śmiesznie. — Halkę słuchamy zawsze z wielką przyjemnością to też i wczoraj chętnie pospieszyliśmy na popołudniowe przedstawienie. Pani Kasprowiczowa śpiewała bardzo dobrze chociaż dostrzegliśmy w głosie jej pewne zmęczenie. Nic dziwnego, kto poprzedniego wieczoru spiewał niską partyę pazia ten nazajutrz w tak wysokich pozycyach, w jakich napisana jest scena z czwartego aktu Halki nie może żadną miarą swobodnie władać głosem. Pan Bandrowski spiewał pierwszą aryę z drugiego aktu „I ty mu wierzysz“ nie zbyt wolno. Nie wywarła ona skutkiem tego należytego wrażenia, za to arya „Szumią jodły“ która wypadła bardzo pięknie, zasłużył sobie na szczere oklaski. Nie widzieliśmy jeszcze nigdy Jontka — z wąsami. O ile nam wiadomo wszyscy przedstawiciele tej partyi, od Dobrskiego począwszy, skwapliwie wąsy golili. Chóry i małe partye wypadły tym razem wcale dobrze.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie od w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 8 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze o zmiennym kierunku i średniej temperaturze dnia około —3°C., niebo się wypogadza, wilgoć powietrza mierna rano mgła możliwa.

— **Pożar.** Wczoraj przed [illegible] wybuchł ogień w łazienkach p[illegible] ulicy Gródeckiej, należących do Hersza Halperna, z tej przyczyny, iż ściana od pieca parowego z kotłem była już od dłuższego czasu tak mocno popękaną, że się od płomieni zapalił stos drzewa, obok tej ściany w sieniach złożony, a nawet płomienie ogarnęły całe poddasze, blachą pokryte, gdyż nad sienią nie było powały. Straż pożarna zlokalizowała ogień, który zagrażał przyległej kamienicy i ugasiła takowy w krótkim czasie. Właściciel łazienek otrzymał już dawniej z Magistratu polecenie, aby ów piec przebudował, czego jednak nie uskutecznił, a już onegdaj powstał był tamże ogień, który jednak przez domowników został ugaszony. Z powodu tej niedbałości wdrożono pzzeciw winnemu postępowanie karne.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: dwa duże srebrne lichtarze, wartości 70 zł.; wełnianą czerwoną chustkę w kraty; dwie koszule damskie i nową spodnicę z kaftanikiem z płócienka szkockiego. — Zgubiono złoty kryty damski zegarek, wraz z łańcuszkiem złotym wartości 110 zł., z futeralikiem. — Zakwestyonowano u zarobnika Mikołaja Mospana z Zurawki, srebrny kryty zegarek remontoir, fabryki genewskiej na 15 kamieni nr. 34.794 ze srebrnym łańcuszkiem i ze sr kluczykiem z niebieskim kamykiem, oraz z zepsutem kółkiem z jakiejś kradzieży pochodzące.

— **J. I. Kraszewski w San Remo.** Do *Kuryera Warszaw.*, piszą z San Remo: Stan zdrowia Kraszewskiego nie jest bynajmniej zadawalniający — szczególnie cierpienia żołądkowe i bezsenność nie dają mu spokoju. Mimo to niezmordowany jubilat nie zmienia trybu zwykłego życia: ranek poświęca czytaniu gazet i załatwianiu korespondencyj, których codziennie odbiera po kilkanaście; po obiedzie zwykle czytuje najnowsze publikacye, zaś wieczorem oddaje się pisaniu powieści i drobniejszych artykułów. Nic więc dziwnego, że taka ciągła praca umysłowa nie wpływa dodatnio na zdrowie czcigodnego starca, który obecnie tak jest osłabiony, że nie może odbywać przechadzek i zmuszony jest wyjeżdżać powozem w okolice San Remo dla użycia świeżego powietrza. Przyjaciele i znajomi, których zresztą jest nie wielu w San Remo, starają się go rozerwać, bądź odwiedzając niemal codziennie, bądź też towarzysząc mu w wycieczkach bliższych i dalszych. Kraszewski wykańcza obecnie dwutomową powieść p. t. „Za Sasów“, która wejdzie do cyklu powieści historycznych Powieść „Bez serca“ ma

wyjść niezadługo w tłómaczeniu włoskiem p. Pierro Ghignone, redaktora miejscowej gazety *Scoglio*, (szkoła), która w jednym z ostatnich numerów umieściła treściwy życiorys Kraszewskiego z portretem. Dnia 21go lutego przyjmował Kraszewski deputacyę miejscowego Towarzystwa filodramatycznego, które zaprosiło go za swojego protektora i wręczyło mu dyplom.

— **Nowa wyprawa.** Donoszą z Paryża: Wyprawa naukowo-handlowa wyruszy wkrótce w celu zbadania zwrotnikowych okolic Afryki, pomiędzy rzeką Reime i Kongo. Podróżnikiem przewodniczącym tej wyprawie jest p. Edward Viard, dawny towarzysz hrabiego Semelle, który tak nieszczęśliwie zakończył życie w podróży. W celu pomnożenia środków materyalnych, których bardzo potrzeba, p. Viard zachował cztery miejsca w tej wyprawie dla odważnych amatorów, posiadających 20.000 franków.

— **Czarny śnieg.** *Emmenthaler Blatt* z Berna, notuje rzadkie zjawisko, jakie miało miejsce w okolicach Langnau; wielka przestrzeń ziemi została okrytą czarnym śniegiem. Dziwne to zjawisko pochodzi z niezliczonej liczby mikroskopijnych muszek. Przyjrzawszy się z bliska śniegowi, można widzieć wybornie ruch tych malutkich stworzeń. Z Oberhasle także w Szwajcaryi, donoszą, że w tych stronach śniegi spadły tak obfite, że kozice uciekają z gór na doliny. Często teraz można spotkać ścść liczne stada tych zwierząt w pobliżu miejsc zamieszkałych.

— **Malarz bez rąk.** Na zgromadzeniu chirurgów i anatomistów w Berlinie, młody malarz belgijski p. de Henau, nie posiadający rąk od urodzenia, wykonał całą seryę sztuk nogami. Malował, trzymając jedną nogą paletę a drugą pędzel, i w przeciągu kwadransa wykonał widok nadmorski: potem usiadł do stołu, i odkorkowawszy bardzo szybko butelkę wina, spożył śniadanie, posługując się z nadzwyczajną zręcznością nogami, w których trzymał nóż i widelec. Na końcu zapalił papierosa, i wziąwszy karabinek wystrzelił z niego w sam środek tarczy do celowania.

— **Odszukane klejnoty.** Z Londynu donoszą: Brylanty familijne, wartości 600.000 zł., które przed pięciu laty w tajemniczy sposób zniknęły z zamku Brynkinalt, siedziby lorda Trevors, znalezione zostały przed kilku dniami przypadkowo przez jednego ze służących domowych, w nieużywanej nigdy piwnicy zamkowej. Zdaje się, że nie leżały one w tem miejscu przez cały czas od swego tajemniczego zniknięcia, lecz podrzucone tam zostały dopiero przed kilku miesiącami, albowiem owinięte były w numer dziennika *Standard* z 18 października 1885.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

KRONIKA SĄDOWA

(Galicyjska kasa zaliczkowa.)

(*m.*) Przed zwykłym trybunałem wyrokującym rozpoczęła się dzisiaj w tutejszym sądzie karnym głośna rozprawa przeciw dyrektorom i członkom rady zawiadowczej b. galicyjskiej kasy zaliczkowej, powstałej w r. 1873, a która w r. 1884, zakończyła swój żywot — jak wiadomo — zgłoszeniem konkursu. Z licznych zebrań członków tej instytucyi i z sprawozdań dziennikarskich znane są powszechnie szczegóły odnoszące się do gospodarki, która tak fatalny wzięła obrót. To też nie zamierzamy podawać zbyt obszernych relacyj z procesu, który nie będzie zawierał zajmujących epizodów, a streścimy tylko sprawę w ogólnych zarysach i podamy ostateczne jej rozwiązanie. Oskarzenie prokuratoryi państwa jest skierowane przeciw: Aleksandrowi Pilarskiemu, rodem z Wadowic, liczącemu 59 lat, b. dyrektorowi tej instytucyi, który w przeddzień walnego Zgromadzenia Towarzystwa, w d. 3 maja 1884, zbiegł ze Lwowa i ukrywał się aż do drugiej połowy r. z. Ta ucieczka głównego dyrektora spowodowała zbadanie stanu instytucyi i otwarcia konkursu w d. 15 grudnia 1884. Dalej jest oskarżony Julian Thilsch, rodem z Ostrowca, gub. Radomskiej, liczący 42 lat, obecnie urzędnik Banku krajowego; Feliks Piątkowski, rodem ze Lwowa, niegdyś zamożny obywatel, liczący obecnie 63 lat; Kalikst Krzyżanowski, rodem ze Lwowa, lat 49, właściciel apteki we Lwowie, Zenon Dombrowiecki, rodem z Żendranowa, 63 lat, obecnie urzędnik w Towarzystwie assekuracyjnym *Concordia*; Teodor Kulczycki, lat 61, emeryt. starszy radca rachunkowy i docent rachunkowości na uniwersytecie. Pilarski, Thilsch, Piątkowski, Krzyżanowski i Dombrowiecki, mają usprawiedliwić się w obec sądu, że jako członkowie dyrekcyi wymienionej instytucyi, „nie są w stanie wykazać, iż to Towarzystwo tylko w skutek nieszczęśliwych okoliczności i bez własnej winy, popadło w niemożność zupełnego zaspokojenia swych wierzycieli, i że co najmniej od 1880 i 1881 r. począwszy, gdy stan bierny majątku był wyższy od stanu czynnego, zaraz konkursu do majątku Towarzystwa nie zgłosili, lecz nowe długi zaciągali i spłaty czynili"; „że księgi handlowe tak niedokładnie i wadliwie prowadzili, iż ani tok interesów, ani stan majątku Towarzystwa, nie może być według nich oceniony". Dalej mają Pilarski i Thilsch, wytłómaczyć się z zarzutu, „że jako członkowie dyrekcyi w rocznych zamknięciach rachunkowych, bilansach i sprawozdaniach od r. 1872 do 1883, walnemu zgromadzeniu członków przedkładanych, ze świadomością fałszywe podawali daty" — zaś Piątkowski, Krzyżanowski, Dombrowiecki i Kulczycki, mają wytłómaczyć się z zarzutu, „że powyższe fałszywe daty ze świadomością potwierdzali".

Powyższemi czynami dopuścili się: Pilarski, Thilsch, Piątkowski, Krzyżanowski i Dombrowiecki, występków określonych w §§ 486 alin. 1 i 2 l. C. i w § 89, ustawy z 9 kwietnia 1873, nr. 70 Dz. ust. państ. Kulczycki dopuścił się występku z § 89 ust. z 9 kwietnia 1873. nr. 70. Dz. ust. pań., a Pilarskiego oskarża nadto prokuratorya o zbrodnię sprzeniewierzenia z § 183 ust. karn., popełnioną na szkodę Tarasa Łucyka dr. Z. Krówczyńskiego i G. Dobrowolskiego, na sumę przenoszącą kwotę 300 złr. Dla ogółu interesowanych będzie zajmujący szczegół, że według aktu oskarżenia, suma właściwego niedoboru, sprawdzonego przez znawców, wynosi 101.323 zł. Na pokrycie tego niedoboru nie ma żadnych funduszów; trzeba więc będzie uciekać się chyba do nieograniczonej poręki członków. Likwidacya powinna była nastąpić już w 1881, albowiem już wówczas połowa udziałów była straconą, o czem wiedzieli członkowie dyrekcyi i rady nadzorczej, a mimo to zwlekali ze zgłoszeniem konkursu. Co do prowadzenia ksiąg, wykazuje oskarżyciel publiczny p. Litwinowicz w akcie oskarżenia, że prawie wszyskie księgi były sfałszowane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego. *)

Lwów dnia 8 marca.

(S. O. S.) Pomimo, że w ubiegłym tygodniu było usposobienie handlowe mniej ożywione, trwamy jednak przy naszem dawniejszem twierdzeniu, że ceny notowane w ostatniem naszem sprawozdaniu nie tylko powinny się nadal utrzymać, lecz nawet mogą uzyskać pewną zwyżkę.

Jeżeli bowiem weźmiemy na uwagę ten wielki czynnik, jakim w handlu zbożowym jest Rossya, to widzimy, że dowóz zboża do Królewca jest tak ograniczony, iż do tego miasta w przeszłym tygodniu — czego od bardzo dawna nie pamiętają — były dwa dni, w których ani jeden wagon zboża nie nadszedł. Jeżeli zaś znowu uwagę naszą zwrócimy na południe, to spotykamy w Odessie coraz więcej wzrastający brak gotowej przenicy na składach tamtejszych tak dalece, że jeżeli dowozy wiosenne nie dopiszą, brak ten da się odczuć dotkliwie. Ze dowóz ten wielkim nie będzie, nabieramy przekonania ztąd, iż większe młyny tak zwane krupczatki, których jest znaczna liczba w południowej Rossyi, dzisiaj już wedle prywatnie otrzymanych przez piszącego niniejsze sprawozdanie wiadomości, odczuwają znaczny brak gotowego ziarna, które z wielką tylko trudnością otrzymują.

Wywóz pszenicy węgierskiej do Włoch przybiera takie rozmiary, że w Pizie tworzy się stowarzyszenie, mające na celu urządzenie na wielką skalę młynów na sposób węgierski. ażeby mąkę z nich przesyłać do Szwajcaryi. Pozwalamy sobie na tę okoliczność zwrócić uwagę naszych młynów. ażeby pospieszyły zawrzeć z Szwajcaryą bezpośrednie stosunki i zyskały sobie nowe miejsce zbytu, pamiętając na to, że kupujący przyzwyczajają się do swoich dostawców, od których jedynie wtenczas odstępują, jeżeli jakieś nadzwyczajne okoliczności do tego ich zmuszają. Że młynarstwo nasze wszelką konkurencyą wytrzymać może, za dowód niech służy, że mąka z pierwszego galicyjskiego młyna walcowego w Strussowie na Podolu, znajdowała w Tryeście chętnych odbiorców.

Najspokojniejsze usposobienie utrzymywał w przeszłym tygodniu Berlin, gdzie jakkolwiek nieznaczna tylko nastąpiła zniżka, obroty zbożowe nie mogły się ożywić, zostając zapewne pod wrażeniem wiadomości z Ameryki, która wreszcie na giełdy zbożowe w Paryżu i w Londynie wcale nie oddziałała, że na składach zamorskich poważne jeszcze zapasy — jakoby 52 milionów buszli — się znajdują. Wreszcie rynek berliński, który obecnie nie oddziaływa wcale na nasze ceny, zbyt jest zajęty monopolem wódczanym, ażebyśmy na chwilowe różnice cen, tamże zwracali naszą uwagę.

Popyt za żytem, pomimo, że ceny nie uległy zmianie, jest dość znaczny i ożywiony. Poszukują go nie tylko młynarze lwowscy, ale i młyny krakowskie nie mniej dopytują się za żytem liweranci wojskowi. Żyto w gorszym ziarnie, poszukiwane jest głównie przez mniejsze młyny prowincyonalne. Transakcje zawierano jednakowoż nie liczne i w ograniczonych ilościach, gdyż dowozy nie odpowiadały żądaniom.

Zlecenia na owies mnożą się z dniem każdym. Zbliżający się czas siewu, ożywia ruch w wyborowem ziarnie, którego dostać dość trudno. Obroczny zaś owies poszukiwany jest bardzo nie tylko na miejscową potrzebę, ale i przez gospodarzy na obroki, jak nie mniej przez dostawców wojskowych. Producenci, którzy mają piękniejsze gatunki owsa do zbycia, trzymają się w rezerwie, wyczekując lepszych cen. Żądania ich jednak są tak wygórowane, że do czasu każdy obywa się jak może. Jak wygórowane są ich żądania niech służy za przykład, że w okolicach Halicza żądano za 100 kilo zwykłego owsa po a. w. fl. 7·50 loco folwark, co z dostawą do stacyi kolejowej a z tej do Lwowa wraz z drobnemi nieodzownemi kosztami do fl. 8·50 za 100 kilo, wynosiłoby we Lwowie.

Jęczmienia wyborowego u nas brak wielki. W obec zupełnie wyczerpanych zasobów w Rumunii, jeżeli Węgry i Morawia ze swoim pięknym i znanym ziarnem „Hanua" nie przyjdą nam w pomoc, brak ten jęczmienia zdatnego do siewu da się odczuć rolnikom, nie mówiąc już o browarach, które gorszymi gatunkami — a i tych już nie wielki jest zasób — obywać się będą zmuszenie.

Piękne gatunki grochu poszukiwane są tak do siewu jako też na wywóz do Czech i Niemiec. Średnie ziarno tylko po niższych cenach znajduje odbiorców. Za rękami wybierane ziarno grochu „Victoria" żądają od 11 do 13 zł. za 100 kilo, za zielony zaś od 8—10.

Zapytywania i zlecenia na kupno wyki, mnożą się tak z Czech, Morawii i Szląska pruskiego, że wobec tego ceny ciągle idą w górę, zasoby bowiem nasze nawet na krajowe potrzeby zdaje się, że nie wystarczą; również bobik i kukurudza, którymi rolnicy w części zastępuju owies na karm dla koni trzymają się w cenie.

Hreczka wskutek braku dowozu znacznie podniosła się w cenie w końcu ubiegłego tygodnia. Notujemy 8·50 zł., którą p. B. Augustonowiczowi z Kniaża za 100 kilo, loco Podzamcze Lwow, zapłacono; ziarno jednakże to było wyborowe.

W rzepaku i chmielu nie zrobiono żadnych obrotow znaczniejszych, ile że Parvż, ten główny barometer cen na rzepaki, objawia ostatecznie mdłe usposobienie.

Koniczyna czerwona zawsze porządana, nie mniej i tymotka; płacono za koniczynę 40—55 zł., za tymotkę do 23 zł.; koniczyna biała i szwedzka bez ruchu.

Spirytus, ceny niezmienne.

Mączka kościanna z fabryki Wanga we Lwowie pod zasiewy wiosenne 9·50 zł. za 100 kilo.

---

* * **Targ zbożowy.** *) Dnia 8 marca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7.80 do 8·65, żyto 5·35 do 6·25, jęczmień 5·50 do 7·25, owies 6·50 do 7·50, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do 7·50, rzepak 8·— do 9·95, lnianka 8·— do 9·25, koniczyna czerwona 42·— do 53·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40 — do 75·—, nominalnie

Tarnopol, Pszenica 7·50 do 8·30, żyto 5·25 do 6·—, jęczmień browarny 5· do 6·—, owies 5·75 do 6·—, groch 6· do 9·50, wyka —·— —·—, rzepak 8·— do 9·75, lnianka 8·— do 9·15, koniczyna czerwona 42·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 59·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 8·30, żyto 5·— do 5·75, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·40 do 6·25, groch 5·75 do 10.—, wyka —·— do —·, rzepak —·— do —·—, lnianka —· do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 51·—, koniczyna biała 40·— do 64·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·85 do 8·65, żyto 5·50 do 6·20, jęczmień 5·85 do 7·—, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 8·— do 10·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40· do 52·—, koniczyna biała 40·— do 62·—, koniczyna szwedzka —·— do ·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·50.

Usposobienie ożywione.

Pszenica, żyto, wyka, hreczka w gotowem ziarnie poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przed południem na dłuższem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego Tiszę. Wczoraj miała się odbyć pod przewodnictwem Monarchy wspólna konferencya ministeryalna.

Najd. Cesarzewiczowstwo, jak wiadomo z sobotniej depeszy, wyjechali w piątek wieczorem z Wiednia do Lacromy. Na dworcu kolei południowej oczekiwał przybycia Ich Ces. Wysokości p. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, któremu Najd. Następca Tronu podał rękę na pożegnanie. Z Najj. Panem Najd. Państwo pożegnali się na pół godziny przed opuszczeniem zamku cesarskiego, a z Członkami Najw. Domu dnia poprzedniego. W sobotę przed południem Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli do Poli, zkąd po krótkim wypoczynku odpłyną na yachcie *Greif* do Zadaru (Zara). Przyjazd do Lacromy został naznaczonym na dzień dzisiejszy. Na uroczej tej wyspie, gdzie najpiękniejsza panuje pogoda, a temperatura dochodzi do 15 stopni ciepła, zamieszkają Najd. Cesarzewiczowstwo w pałacyku, którego okna wychodzą na morze.

Telegrafują z Lussin Grande: Najd. Arcyksiążę Karol Stefan wraz z Swoją Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą przybył tutaj i został powitany z zapałem.

Przedwczoraj od godziny 12 do 4 po południu, odbywała się w pałacu prezydyum wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział pp. Ministrowie hr. Taaffe, dr. Dunajewski, bar. Pino, Tisza, hr. Szapary i baron Orczy. Według *Budap. Corresp.*, na naradzie tej nie zdołano osiągnąć porozumienia ani w sprawie tych dwóch pozycyj taryfowych, które nie zostały jeszcze stanowczo określone, ani w sprawie dwóch różnic, odnoszących się do statutu bankowego, ani wreszcie w kwestyi projektowanej konwencyi weterynarnej.

Polit. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Wobec licznych kombinacyj, wywołanych skutkiem dłuższego pobytu w Wiedniu c. k. posła przy dworze serbskim hr. Khevenhüllera, dowiadujemy się z zupełnie wiarogodnego źródła, że dłuższy pobyt hr. Khevenhüllera w rezydencyi, nie został spowodowany żadnemi motywami politycznemi i nie stoi w żadnym związku ze sprawą zawarcia traktatu pokojowego pomiędzy Serbią i Bułgaryą. Hr. Khevenhüller zresztą wyjedzie w dniach najbliższych na swoją posadę do Belgradu.

Deputowani Rady państwa rozjechali się na ferye zapustne, które potrwają do piątku. W tym dniu zbierze się na nowo Izba deputowanych. Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się pomiędzy innemi: Pierwsze czytania prowizoryum budżetowego za kwiecień i maj, i znanego wniosku Scharschmida o języku państwowym.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek dnia 11 b. m. Na porządku dziennym znajduje się pomiędzy innemi sprawozdanie komisyi budżetowej o Najw. rozporządzeniu w sprawie udzielania dalszych zapomóg z funduszów państwowych na rzecz dotkniętych powodziami z roku 1884 okolic Galicyi, Lodomeryi i Krakowa.

Donoszą urzędownie z Berlina, iż cesarz Wilhelm skutkiem uporczywej chrypki zniewolony jest nie opuszczać swoich komnat. Monarcha mógł jednak przyjmować przedwczoraj raporta wojskowe.

Parlament niemiecki odesłał po ożywionych rozprawach przedłożenie o monopolu spirytusowym do osobnej komisyi, złożonej z 28 członków. Przedtem odczytał podsekretarz stanu, Bötticher, pismo księcia Bismarcka, w którem książę kanclerz wyraża ubolewanie, iż z powodu niedyspozycyi nie mógł wypowiedzieć osobistych zapatrywań o konieczności monopolu spirytusowego. Książę ma jednak nadzieję, iż przy drugiem czytaniu tego przedmiotu będzie mógł określić swoje stanowisko.

Kościelno-polityczna komisya pruskiej Izby panów ukończyła w sobotę pierwsze czytanie przedłożenia. Biskup Kopp wniósł kilka poprawek, które zostały przyjęte częściowo bez zmiany, częściowo w formie zmodyfikowanej. Komisya uchwaliła w końcu całe przedłożenie w redakcyi zmienionej.

W komisyi Izby deputowanych dla ustawy kolonizacyjnej odrzucono wniosek o zaprowadzenie dziedzicznych dzierżaw. Pierwszy paragraf przedłożenia, w którym mowa o udzieleniu do dyspozycyi rządu 100 milionów marek na cele kolonizacyjne został przyjęty 11 gł. przeciw 7 głosom.

Rada stanu (*Staatsrath*) ma zebrać się dopiero w przyszłym miesiącu, a to wyłącznie celem obmyślenia środków dla skutecznego wykonania przedłożeń wymierzonych przeciw polonizacyi. W ostatniej chwili powołano do składu tego ciała naczelnego prezesa regencyi bydgoskiej, Tiedemana,

który w czasie rozpraw w Izbie pruskiej okazał się wielce nieprzychylnym dla narodowości polskiej.

Ostatnie biuletyny o stanie zdrowia następcy tronu badeńskiego brzmią niepokojąco.

W. Księstwo Heskie, które za przykładem Prus prowadziło na własną rękę walkę z kościołem, zamierza naśladować rząd pruski w jego polityce ugodowej. Wkrótce ma być obsadzoną katedra biskupia w Moguncyi, opróżniona już od dłuższego czasu. Jako kandydata wymieniają dzienniki ks. Brentano.

Z Wilna donoszą, iż generał-gubernator Litwy Kochanow, wypracował stosowny projekt przechodzenia własności ziemskiej na Litwie w drodze spadku jedynie w prostej linii t. j. z ojca na syna, lub z matki na córkę i odwrotnie. W ten sposób zamierzono własność ziemską wyrwać z rąk polskich. W razie n. p., gdyby kto otrzymał w spadku po stryju lub ciotce majątek, musiałby takowy w ciągu sześciu miesięcy sprzedać z wolnej ręki, ma się rozumieć Rossyaninowi, gdyż im wyłącznie przysługuje prawo nabywania dóbr ziemskich na Litwie. Gdyby nabywców rossyjskich wcale niebyło, wówczas majątek zabierałby skarb i najdalej w ciągu dwóch lat sprzedał na publicznej licytacyi. Pan Kochanow dołożył wszelkich starań, by projekt ten znalazł zatwierdzenie władz wyższych, jednakże jak się obecnie dowiaduje *Dziennik Poznański*, nie doczekał się on aprobaty i upadł bezpowrotnie w radzie państwa. Z tej racyi poczęły nawet obiegać pogłoski, iż p. Kochanow zastąpiony będzie przez innego jenerał-gubernatora, a nawet wskazywano już osobistość przyszłego naczelnika, — były to jednak tylko zwykłe kombinacye.

Polit. Corr. donosi: Jeden egzemplarz serbsko-bułgarskiego traktatu pokojowego podpisze sułtan, a drugi egzemplarz ks. Aleksander. Te oba egzemplarze tworzyć będą razem jeden akt ratyfikacyjny i przedłożone zostaną rządowi serbskiemu. Serbia znów prześle Porcie inny akt ratyfikacyjny w dwóch egzemplarzach, z których jeden wysłany będzie z Konstantynopola do Sofii.

Sekretarz poselstwa serbskiego Zankowicz udał się do Konstantynopola w celu wręczenia dokumentu ratyfikacyjnego. Zarządzono wszystko, co potrzeba, aby tylko umożebnić wymianę dokumentów przed upływem bieżącego tygodnia.

We wschodniej Rumelii zaidą wkrótce zmiany w personalu utrzędników, a wielu urzędników z czasów rządu Gavrila baszy zostanie usuniętych.

W Paryżu otrzymano ponownie niepomyślne urzędowe wiadomości z Tonkinu o nowych pretensyach pełnomocników chińskich przy regulacyi granicy tonkińsko-chińskiej. Francya życzy sobie, ażeby nowe granice wytknięte były bliżej rzeczywistego terytoryum chińskiego, a rząd centralny w Pekinie chce mieć nową linię graniczną na terytoryum tońkińskiem. Skutkiem tych nieporozumień odroczona zostaje sprawa ratyfikacyi traktatu tientsińskiego.

Senat francuski po mowie prezesa gabinetu Freycineta, zatwierdził traktat z Madagaskarem.

Z Decazeville donoszą, że od zmowy nie odstąpiła żadna z grup robotniczych pomimo usiłowań władz rządowych i przedstawień ze strony organów przedsiębiorstw eksploatacyjnych.

Według dziennika *Soir*, sprawca zamachu na giełdzie, Gallo, jest bretańczykiem i był dawniej robotnikiem w fabryce preparatów chemicznych. Komisya śledcza znalazła w mieszkaniu jego mnóstwo flaszek i retort z gryzącemi płynami Gallo podróżował przez jakiś czas zagranicą gdzie zawierał znajomości z żywiołami anarchicznemi. Mniemał on, jak zeznał, że zdoła oswobodzić z ucisku rzesze proletaryatu. Sędzia śledczy nie dostrzegł, by sprawca zamachu chorym był umysłowo, jak doniesiono w pierwszej chwili.

W włoskiej Izbie deputowanych skończyły się rozprawy nad budżetem, przyjęciem go w myśl propozycyi rządu. Większość przychylna rządowi wynosiła trzydzieści sześć głosów. Pogłoskom o przesileniu ministeryalnem zaprzeczył kategorycznie półurzędowy dziennik *Il Popolo Romano*. Pomimo tego nie jest wykluczona możność wstąpienia do gabinetu p. Nicotery. Pentarchia, jak zapewniają, liczyła na pewne, że rozprawy budżetowe posłużą jej do obalenia Depretisa, gdy się to nie powiodło, musi obecnie pożegnać się z nadzieją rychłego zachwiania gabinetu.

W parlamencie angielskim w Izbie gmin, poruszono w sobotę kwestyę reformy Izby lordów. Wnioskodawca Labouchère uzasadniając swój wniosek oświadczył, że ciało prawodawcze, składające się z członków dziedzicznych znajduje się w sprzeczności z zasadą rządu reprezentacyjnego.

Gladstone wystąpił przeciw wnioskowi, jako zbyt skrajnemu. Wprawdzie, dodał, wszechstronnie jest wyrażane zapatrywanie o konieczności reformy Izby wyższej, ale niepodobna uznać zniesienia zasady dziedziczności. Izba gmin nie powinna tym wnioskiem krępować przyszłej dyskusyi w tej kwestyi. W myśl tych wywodów, odrzuciła Izba gmin wniosek Labouchere'a 202 głosami przeciw 166.

W śledztwie przeciw przywódcom partyi socyalistycznej w Londynie, wypadły wszystkie zeznania świadków pomyślnie dla obwinionych. Wszyscy twierdzili, że nie chęcano do nadużyć i gwałtów. Dalsze rozprawy toczyć się będą przed sądem przysięgłych.

Korespondent *Polit. Corresp.* z Aleksandryi donosi o stanie rokowań angielsko-tureckich w sprawie Egiptu i pacyfikacyi Sudanu, że obecnie kedyw i komisarz angielski sir H. D. Wolff znają już dokładnie zapatrywania Muktara baszy, które mają posłużyć do odrodzenia Egiptu. Z treści ich ma wynikać, że sułtan uważa obecną chwilę za stosowną, ażeby odnowić bezwzględne zwierzchnictwo Turcyi w Egipcie i kraj ten uczynić ponownie zależnym tylko od Porty. Korespondent mniema, że w tej chwili nie ma potrzeby zastanawiać się nad tem, czy p. Gladstone weźmie pod rozwagę żądanie tureckie, bo choćby za pewne koncesye dla Anglii, gotów był zgodzić się na życzenia sułtana, to niepodlega wątpliwości, że inne Mocarstwa, a na czele Francya, sprzeciwiłyby się jednostronnej umowie. Sprawozdanie Drummonda Wolffa ma się już znajdować w Londynie i dopiero po odpowiedzi ztamtąd, mogą być podjęte dalsze rokowania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo austryaccy przybyli wczoraj po południu do Gravosy.

Wiedeń, 8 marca. (*Tel. pryw.*) Klub niemiecki Izby dep. zajmował się zredagowaniem wniosków w sprawie reformy dziennikarstwa. Klub zamierza zawezwać Rząd, aby zniósł stempel od dzienników i uchylił zakaz ulicznej sprzedaży pism perodycznych. Mówią, że narodowcy i posłowie klerykalni są zdecydowani użyczyć poparcia powyższym wnioskom.

Wiedeń, 8 marca (*Tel. pryw.*) Donoszą z Berlina, iż objawy kataralne u cesarza Wilhelma przybierają wprawdzie charakter niepokojący, nie zachodzi jednak obawa większego niebezpieczeństwa.

Wiedeń, 8 marca. (*Tel. prwy.*) Serbia i Bułgarya znajdują się już w stadyum demobilizacyi. Natomiast donieśienia z Aten brzmią bardzo niepokojąco.

Wiedeń, 8 marca. (*Tel pryw.*) Dotychczasowe poszukiwania za sprawcą rozboju, połączonego z ciężkiem uszkodzeniem ciała, jakiego dopuszczono się tutaj na osobie wdowy Kühnel, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Konstantynopol, 8 marca. Nota w. Porty oświadcza, iż Turcya obok zaprobowanego przez nią wyeliminowania z turecko bułgarskiego porozumienia części militarnej, zgadza się także na inne zmiany zaproponowane w tej konwencyi przez Mocarstwa. Tak tedy ustanowione w myśl traktatu berlińskiego generał-gubernatorstwo Wschodniej Rumelii zostanie poruczonem księciu Bułgarskiemu. Zarząd prowizoryczny będzie funkcyonował aż do czasu sankcyonowania ze strony konferencyi ambasadorów zrewidowanego statutu dla Wschodniej Rumelii. Nota uprasza w końcu Mocarstwa, aby zechciały upoważnić swoich reprezentantów do udziału w konferencyi.

Paryż, 8 marca. Zaprzeczają formalnie pogłosce o rychłem odwołaniu Courcela.

Madryt, 8 marca. Donoszą o licznych wylewach, burzach morskich i rozbiciach okrętów.

Obiega pogłoska, że królowa-regentka ułaskawi zasądzonego na 8 lat więzienia księcia Sewilli.

Londyn, 8 marca. Wczoraj odbyły się w Londynie i Manchester zebrania robotników, których przebieg był zupełnie spokojnym. Przyjęto kilka rezolucyj domagających się dostarczenia pracy dla potrzebujących pomocy robotników.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 marca 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 32 - Węg. akcyi kredyt. 305·25, Akcye anglo-austr. 118·25, Akcye banku Union 74 —, Akcye kolei Karola Ludwika 204·—, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 126 —, Akcye kolei Alföld 189·75 Akcye kolei Elżbiety 254 —, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 235·50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 178·50 Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 69 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 1:5· , Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104 80, Akcye związkowego banku 111·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25·75, Węgierskie losy 121·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie ospałe.

Wiedeń, 6 marca 1886, godzina 3 minut 25. Akcye kredytowe 298·40 Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 206·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85 70, Galic. listy zastawne 103·25 —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·00. —, Rubel papierowy —·—, Usposobienie. —

Wiedeń, 8 marca 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 299 10, Anglo-Austr. 118·25 Unionbank 74 — Kolej Karola Ludwika 206 —, Południowa —·—, Renta papierowa —·—. Galic listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 93·50, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 92 —, Napoleondor 9 99·50 Rubel papierowy 1·26·— Usposobienie chwiejne.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 marca 1886.

	płacą		żądają	
	walutą		austr.	
	złr.	ct.	złr.	ct
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	206	·0
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	—	237	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	283	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	25	102	25
" " " 4 prc. w. a.	93	25	95	—
" " " 5 prc. okresowe	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	50	—	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	93	25	94	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	80	103	80
" " " 5 pr. w. a.	98	90	99	90
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	92	25	93	25
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	24¾	1	26¾
100 marek niemieckich	61	10	62	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 5 marca 1886.

1. Dług państwa.	płacążą	dają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.70	85.85
luty-sierpień	85.60	85.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.90	86.10
kwiecień październik	85 90	86.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.20	140.50
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
" " 1864 po 100 złr.	169 75	170.25
" " 1864 po 50 złr.	169.—	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.50	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.85	102 05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.10	114.30
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.75	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.—	118.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299.50	299.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	118.40	118.60
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	494.—	496.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.—	246.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2362	2367
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.50	204.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	235.75	236.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.75	252.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.—	126.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	183.—	183.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.50	102.—
" " " premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	93.—	—.—
" " " " po 5 prc.	101.50	102.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	102.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.50	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103 50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	108.75	109.25
" " po 100 zł. w. a.	103.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.20	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.70	101.—
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.25	84.60
z r. 1884	93.25	93.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.—.	102·25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	24.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.25	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.70	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14.50
" " węgiersk. " po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł m. k.	52.—	52.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 25	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
" " po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	44.75	45.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.05	126.35
Paryż za 100 fr.	50.10.—	50.15.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97—
" pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02.—
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 6 marca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	70
" " w srebrze	85	90
Renta w złocie	114	65
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
" kredytowego	297	90
Londyn	125	90
Srebro		
Napoleondor	9	99½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	65

Licytacye.

L. 1470. (1599 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej Kasy oszczędności przeciw Abrahamowi Leibie Halpernowi o zapłacenie 148 zł. a. w. i 3401 zł. 73 ct w. a. z pn., na rzecz stanisławowskiej Kasy oszczędności na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego Jakóba Silberherza relicytacye realności pod l. k. 149 m w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 757 objętej, do dłużnika Abrahama Leiby Halperna należącej, w jednym tylko terminie dnia 15 kwietnia 1886 o 10 rano w biurze IV, przy którym realność powyższa za jakąkolwiek cenę a nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4379 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum jest 438 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 13 lutego 1886.

L. 215. (1590 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 393 zł. 53 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 7 kwietnia i dnia 5 maja 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 234/235 w Tarnopolu położonej, dłużnika Mojżesza Gerstmana wedle dom. 18 pag. 36 nr. 21 haer. własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 6555 zł. w. a.

Wadyum 655 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Horowitza a zastępcą tegoż p. adwokata dra Mantla.

Tarnopol, dnia 16 stycznia 1886.

L. 9532 (1617 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Semenowi i Aksanie Strypczuk w Zabłotowie powiatu Śniatyn, pod l. 116, ciała tabularnego niestanowiącej, na 575 zł oszacowanej, na dniach 9 kwietnia, 10 maja i 18 czerwca 1886 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia. Wadyum 57 zł 50 ct.

Zabłoków, dnia 18 grudnia 1885.

L. 8752. (1618 2—3)

C. k. sąd powiatowy Zabłotowa ogłasza w sprawie Józefa Kamila przeciw małoletniemu Onufremu Łuszakowi pto 40 zł. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn, pod l. 980/942, ciało tabularne niestanowiącej, na 650 zł. w. a. oszacowanej, na dniach 9 kwietnia, 10 maja i 18 czerwca 1886 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze sądowej do przejrzenia. Wadyum 65 zł.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zabłotów, 22 listopada 1885.

L. 4420. (1605 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem ściągnięcia wierzytelności byłego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 140 zł. w. a., przeprowadzoną zostanie w dniu 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności Jana Góla w Cmolesie pod licz. k. 97 położonej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kolbuszowa, dnia 16 czerwca 1885.

L. 8118. (1609 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mozanie dolnej podaje do wiadomości, że w dniach 13 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1886, o 10 rano w budynku tutejszo-sądowym egzekucyjnie sprzedaną będzie realność włościańska pod l. 9 w Mszanie górnej położona, ciała hipotecznego niestanowiąca Franciszka Jantosza własna, na zaspokojenie należytości Apolonii Kubinkowej 38 zł. z pn.

Cena szacunkowa 770 zł.

Wadyum 77 złr.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę równającą się sumie wszystkich wierzytelności, które na niej do dnia licytacyi prawo zastawu uzyskały, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin w tutejszym sądzie na dzień 18go czerwca 1886, o godzinie 4tej po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli mianuje się kuratorem notaryusza w Mszanie dolnej urzędującego Jana Wysockiego.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze.

Mszana dolna, 31 stycznia 1886,

L. 8994. (1610 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że w dniach 27 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1886, o 10 godzinie przed południem w budynku tutejszego c. k. sądu egzekucyjnie sprzedaną będzie $^1/_{16}$ część realności włościańskiej pod l. 226 w Mszanie górnej położona, ciała hipotecznego niestanowiąca, Jędrzeja Adamczyka własna, na zaspokojenie sumy 24 zł. z pn. Dawida Herzbauma.

Cena szacunkowa 330 złr.

Wadyum 33 złr.

W razie niesprzedania wzmiankowanej realności na powyższych trzech terminach za cenę równającą się sumie ubezpieczonych na niej długów, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 22go czerwca 1886, o 4 godzinie po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Mszana dolna, dnia 31 stycznia 1886.

L. 484. (1614 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Izaaka Karpfa w kwocie 200 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 marca, 14 kwietnia i 19 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 224 w Nienadówce położonej wyk. hip. l. 224 objętej dłużnika Wojciecha Gilarowskiego własnej.

Cena wywołania 560 złr.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sokołów, 22 stycznia 1886.

L 3326. (1612 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 24 marca 1886 i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. dla gminy Knihynice l. 23 objętej celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 146 złr. 6 ct. z pn.

Cena wywołania stanowi suma 600 złr., wadyum wynosi 60 złr.

Na tych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 5 maja 1886 godz. 12 w południe.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 29 lipca 1885.

L. 2835. (1611 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 marca 1886 i dnia 5 maja 1886 w budynku sądowym realność wykazem hipotecznym księgi gruntowej Knihynice l. 68 objętą Hanki, Stefana, Tacki, Piotra Iwana i Wasyla Pawłusiów własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 151 złr. 98 ct. z pn.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta, tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 5 maja 1886 godz. 12 w południe.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 28 sierpnia 1885.

L, 20746. (1600 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 598 złr. 50 ct. wa., z przynależytościami na rzecz gminy miasta Brodów odbędzie się w dniach 8 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886, każdym razem o 10 godz. rano tamże przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 821 a top 947 w Brodach położonej objętej wyk. hip. 947 księgi gruntowej gminy katastralnej Brodów, dłużników Gitli z Osternów ∗am, Marcem Flügelmann i mas nieobjętych Nuchima Osterna, Racheli Ostern i Dobrisz Schei własnej z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś także poniżej takowej jednak za cenę, któraby pokryta wszystkie wierzytelności hipoteczne sprzedaną zostanie, gdyby zaś takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1886 o 4 godz. po południu dla ułożenia lżejszych warunków.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2974 złr. 75 ct., zakład 297 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo hipoteki po dniu 30 czerwca 1884, lub którymby uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adwokata dra Maurycego Brauna w Brodach.

Brody, dnia 29 stycznia 1886.

L. 10779 (1601 2—3)

Dnia 9 marca 1886 o godz. 10 przed poł. odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami ułatwiającemi publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 224 w Wołoskiej wsi położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej celem ściągnięcia należącej się Jakóbowi Koralo∗i od masy spadkowej Fedia Parachoniaka a właściwie od tegoż nieletnich spadkobierców sumy wekslowej 150 zł. zpn. przy którym to terminie realność powyższa także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 925 zł. wadyum 10 prc. t j. 92 zł. 50 ct.

Protokół opisania i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze są do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Włodzimierza Lewickiego kandydata notaryalnego w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 21 grudnia 1885.

L. 9987 (1602 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Dmytra i Tekli małż. Żarskich przeciw Mikołajowi Glińskiemu pto 170 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 marca 19 kwietnia i 19 maja 1886 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya połowy realności w Bełzie położonej wyk. hip. l. 156 gminy Bełz objętej dłużnika Mikołaja Glińskiego syna Anastazyi Chudzik w połowie własnej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 277 zł. 87$^1/_2$ ct. wadyum 10prc.

Bliższe warunki licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Tomasza Robaka z Bełza

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 30 stycznia 1886.

L. 22 (1606 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Karola Saczkiewicza przeciw Wasylowi i Paraszce Carykoń pto 200 zł. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie powiatowym na dniu 26/3 6/5 10/6 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 63 w Zwertowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wzwołania 872 zł. wadyum 87 zł. 20 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 15 stycznia 1886.

M. 10499 (1607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Lassnig przeciw Feliksowi i Annie Jezierkowskim pto 280 zł. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 30/3 30/4 i 4/6 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 496 w Kalikowie położona ciało tabularne stanowiącą.

Cena wywołania 6626 zł.

Wadyum 662 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 31 grudnia 1885.

L. 13745. (1431 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Blimy Winter przeciw Jakóbowi Malter i Etli Malter o 60 zł. a. w. z pn., celem zaspokojenia sumy 60 zł. a. w. pochodzącej z większej sumy 100 zł. a. w. z 12 prc. od sumy 100 zł. od 21 listopada 1884 do 1 maja 1885. zaś od sumy 60 zł. od dnia 1 maja 1885, kosztów przyznanych 2 zł. 52 ct., 7 zł. 61 ct., 3 zł. 15 ct. i 3 zł. 15 ct., tudzież kosztów tego podania w kwocie 8 zł. 86 ct. w. a., na rzecz Blime Winter egzekucyjną publiczną sprzedaż $^1/_8$ części realności pod nr. 128$^1/_4$ w Stanisławowie położonej, do dłużników Jakóba i Etli Malterów należącej, pod następującemi uzupełniającemi warunkami:

1) Licytacya odbędzie się w dwóch terminach a to 12 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o 10 godz. rano w biorze IV.

2) Cena wywołania jest 327 zł. 58 ct.

3) Wadyum stanowi 32 zł. 76 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 13759. (1467 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 16 kwietnia. 18 maja i 18 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 30 w gminie katastralnej Brzyskowoli położonej, l. w. hip. 35 objętej, dłużnika Stanisława Gazdy a względnie tegoż spadkobierców Heleny Wilkos, Antoniego i Maryanny Gazdów własnej, na 450 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 45 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, dnia 28 grudnia 1885.

L. 666 (1369 3—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy 2789 zł. wa. zpn. reasumując tut. sąd. uchwałę z dnia 9 listopada 1863 l. 17899 zezwalającą na rzecz Stanisława Armatysa egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 354 l. w Krakowie dawniej Antoniny Wajdowej a obecnie Zofii z Wojdów Pawikowej. Antoniego, Michała, Karola i Franciszka Wojdów własnej wyznacza na żądanie adw. dr. Ferdynanda Wilkosza jako zarządcy masy krydalnej Stanisława Armatysa do przeprowadzenia tej licytacyi w tutejszym ck. sądzie krajowym ponownie dwa termina a to na dzień 12 kwietnia i 17 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 15147 zł. 87 ct. wa. sprzedaż zaś w dwóch pierwszych terminach nie nastąpi poniżej ceny szacunkowej. Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi okrągłą kwotę 1500 zł.

Resztę warunków akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut sąd. registraturze.

O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 7 stycznia 1886 do hipoteki weszli do rąk kuratora adw. dr. Małalskiego i przez edykta.

Kraków, 22 stycznia 1886.

L 16762. (473 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 13 sierpnia 14 września i 14 października 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 3 w Woli Zgłobieńskiej położonej wedle wyk. hip. 4 gminy katas. Wola Zgłobieńska Eleonory z Królów Brodowiec 2o Kowalowej własnej na rzecz galic Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 400 złr w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za sumę 750 złr. Wadyum wynosi 110 złr. wa. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej

Rzeszów, 31 grudnia 1886.

L. 9273. (1394 3—3)

Dnia 6 kwietnia, 4 maja i 1 czerwca 1886 o 10 godz. rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 77 w Jadownikach, wyk. hip. 77 księgi gruntowej gminy Jadownik objętej, Józefa Kozuba własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 46 zł.

Cena wywołania 215 zł. Wadyum 22 zł. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 1 czerwca 1886 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 listopada 1885.

L. 9976. (1646 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi przeciw Piotrowi i Tacyannie Porodków pto 300 zł. wa. z pn licytowaną będzie w sądzie na dniu 4 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 328 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 945 zł., wadyum 94 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 16 grudnia 1885.

L. 791. (1654 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności Dawida Schohana w kwocie 350 zł. w. a. z pn. została dozwolona egzekucyjna publiczna licytacya $^{8}/_{17}$ części ciała hipotecznego nr. 595 gminy katastralnej Zborów, która w tutejszym sądzie w terminach 14 kwietnia i 17 maja 1886, każdym razem o godz. 10 z rana i to na obydwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Józefa Ozyasza Gartmanna zawiadamia się, że dla niego kuratorem Mikołaja Krassowskiego ze Zborowa ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 28 lutego 1885.

L. 5514. (1652 1—3)

C. k sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24go marca 1886, dnia 12 maja 1886 i dnia 9go czerwca 1886, zawsze o 10ej godzinie rano w budynku sądowym realność pod l. 70 w Czajkowicach Michała Polnego własną celem zaspokojenia pretensyi Ołeksy Petrowicza w kwocie 1100 złr. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 2690 złr., wadyum wynosi 269 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 27 grudnia 1885.

L. 10971. (1628 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jadwigi Straszewskiej w kwocie 90 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Lipinkach pod nk. 2 położonej liczbą wyk. hipot. 1 objętej, Lejzora Schachnera własnej na dzień 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 9 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 16 grudnia 1885.

L. 8139. (1640 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonych, a mianowicie ciała tab. wyk. hip. l. 91 Anny 2o Hnatowiczowej własnego, ciała tabularnego wykazem hipotecznym l. 82 Hrycia Cirkota własnego, ciała tabul. wyk. hip. l. 82 Asafata Karczmarczyka własnego na dzień 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1886 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 9 czerwca 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1060 zł.

Wadyum 106 zł.

Kuratorem niewiadomyah wierzycieli ustanawia się adw. dr. Neumana w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 21 października 1885.

L. 8617. (1641 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 180 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonych, a mianowicie: ciała hipot. wykazem hip. l. 35 objętego Leszka Chwalika, ciała hipotecznego wyk. hip. 33 objętego Osyfa Kuziaka, połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 40 objętego Petra Borysiewicza na dzień 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1886 każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 9go czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 922 zł. 50 ct.

Wadyum 92 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 21 października 1885.

L. 6055. (1389 3—3)

C. k. sąd obwodowy celem zaspokojenia wierzytelności 200 złr. z pn. wyznacza do egzekucyjnej sprzedaży stanowiącej własność Franciszka Pieczka połowy posiadłości l. w. h. 494 gminy katastr. Wadowice objętej dwa terminy na dnie 8 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 złr. a wadyum wynosi 15 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.

Wadowice, dnia 16 stycznia 1886.

L. 15789. (1427 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu obwieszcza, iż celem zaspokojenia sum 3182 złr. 35 ct. i 12500 złr. wa. z pn., odbędzie się na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Grąziowa średnia dłużników Zdzisława i Kazimierza Nowosieleckich własnych w jednym terminie dnia 8 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 31667 złr., a wadyum 2000 złr. wa.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny do przejrzenia w registraturze sądowej.

Przemyśl, 30 grudnia 1885.

L. 13096 (1555 3—3)

C. k. sąd powiat. w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie pięć rat pożyczkowych po 35 zł. 29 ct. i reszty kapitału zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużników Herscha Bergera wykazem hipot. l. 523 i Iwana Arońca Stefana wykazem hipot. l. 481 gminy Widynów objętych.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 26 marca, 28 kwietnia i 27 maja 1886, o 10 godz. rano z tem, że powyższe realności na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3 terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli się zawiadamia.

Sniatyn, 15 grudnia 1885.

L. 12920 1553 3—3)

W dniach 11 marca, 15 kwietnia i 20 maja 1886 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności wedle Tom. IV pag. 153 n. 4 haer. Abrahama Ohrensteina własnej pod n. k. 42 w Czortkowie położonej celem zaspokojenia sumy 2938 zł. 57 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego.

Cena wywołania 8000.

Wadyum 800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Czaczkowski.

Gdyby w powyższych trzech terminach ceny szacunkowej nie podano, do ułożenia lżejszych warunków wyzna za się termin na dzień 1 lipca 1886 o godzinie 9 rano.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 29 grudnia 1885.

L. 7669 (1559 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 85 zł. 5 ct. 85 zł. 5 ct. i 785 zł. 47 ct wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowr sprzedaż realności pod lk. 325 w Zaleszczykach położonej wedle dom. tom. V pag. 255 n. 10 haer i tom. V pag. 255 i 441 n. 11 haer. w jednej połowie Dawida Salomona 2ga imion Arie w drugiej połowie Menaschego Spierera własnej w wartości przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 3140 złr. przyjętej na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 31 marca 1886 i dnia 4 maja 1886 o godzinie 10 rano na których tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną być może.

2) Cena wywołania wynosi 3140 złr.

3) Wadyum 314 zł. wa.

4) Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 16 czerwca o godzinie 10 rano z tem iż wierzyciele na tym terminie nie stający za przystępujących do wniosku stających uważani będą.

5) Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Schrenzel adwokat w Zaleszczykach.

6) Bliższe warunki w tus. registsaturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, dnia 11 października 1885.

L. 9426. (1393 3—3)

Dnia 6 kwietnia 886 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 40 w Biesiadkach wyk. hip. 40 księgi gruntowej gminy Biesiadki objętej Wincentego Kapusty własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 200 zł.

Cena wywołania 301 zł. 59 ct.

Wadyum 31 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 6go kwietnia 1886 o godz. 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko. 30 listopada 1885

L. 7015. (1511 3—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Ignacego Naglika pod nk. 65 i Ignacego i Franciszki Naglików w Nowej wsi, wyk hip. 159 objętej, na pokrycie pretensyi Jakóba i Maryanny Domżałów w sumie 400 zł. z pn., w sądzie w trzech terminach, w dniach 14 kwietnia, 17 maja i 18 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1510 zł. i 630 zł. Wadyum 151 zł. i 63 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Łazarskiego w Białej.

Kęty, dnia 10 grudnia 1885.

L. 8128. (1513 3—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Klęczara pod n. k. 239 w Osieku położonej, na pokrycie pretensyi Floryana Gorczyńskiego w sumie 200 zł. z pn., w sądzie w trzech terminach, w dniach 16 kwietnia, 19 maja i 17 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 420 zł. Wadyum 42 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę notaryusza w Kętach.

Kęty, dnia 30 grudnia 1885.

L 21835. (1549 3—3)

C k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 2 kwietnia i dnia 7 maja 1886 zawsze o godz. 9 rano za cenę wywołania najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 82 w Oskrzesińcach położoną wedle wykazów hipotecznych ll. 246 i 315 Semena i Kałyny Huculaków Jakimenczuk, Hnata Huculaka Jury, Karola Kamińskiego i Iwana Huculaka Michała własną celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi to jest: 27 rat pożyczkowych po 6 złr. z pn.

Cena wywołania pierwszej 137 złr. a drugiej realności 63 złr. wa.

Zakład Iszej wynosi 13 zł. 70 ct. a IIgiej realności 6 złr. 30 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. adw. dr. Frendenberg.

Resztę warunków przejrzec można w rgrstraturze.

O tem uwiadamia sie chęć kupienia mających.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L. 366 (1569 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 19 marca i 7 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 czerwca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności gruntowej pod l. k. 8 w Żernicy wyżnej Iwana Jacuły własnej na rzecz Herscha Garfunkel pto 30 zł. zpn.

Cena wywołania 330 złr., wadyum 33 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t.s. registraturze.

Baligród, 29 stycznia 1886.

L. 1394 (1572 3 3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Simona Haryla w kwocie 46 zł. 65 ct. z pn. egzakucyjną licytacyę realności lk. 49 w Ladzinie wedle karty B. poz. 1 wykazu hip. l. 76 Franciszka Mazurka własnej w trzech terminach a to w dniach 22 marca 1886 21 kwietnia i 21 maja 1886 każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mającą.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność sprzedaną za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim i poniżej ceny szacunkowej lecz tylko za cenę pokrywającą długi hipoteczne.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w k-o-ie 190 zł. wadyum wynosi 19 złr.

Resztę warunków i dalsze akta przejrzeć można w registraturze.

Rymanów, 19 lutego 1886.

L. 366 (1574 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 95 zł. 92 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniu 29 marca 1886 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 133 w Zielonce położonej wyk. hip. l. 133 objęta dłużnika Marcelego Sądeja własnej.

Realność sprzedaną będzie za jakąkolwiek bądź cenę

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołow, 20 stycznia 1886.

L. 11913. (1401 3—3)

W dniach 14 kwietnia 1886, 14 maja 1886 i 16 czerwca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Nykoły Jasiuczuka własnej, pod l k 146 w Kniaźdworze położonej, wykazem ksiąg ingrosacyjnych Tom. XI pag 56—69 objętej, na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł., zakład zaś 60 zł w. a.

W razie, gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym zostanie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14go lipca 1886, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosków większości jawiących się

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 20 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6563 (1616 1—3)

Zabłotowski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z pobytu nieznajomego Mojżesza Rosenbauma, że przeciw niemu firma Leop. Wolfs synowie w Czerniowcach wniosła pozew sumaryczny o 110 zł. 68 ct.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 27 maja 1886 o godz. 10 rano.

Kuratorem ustanowiony Adolf Szapira c. k notaryusz w Zabłotowie.

Wzywa się Mojżesza Rosenbaum's o doniesienie o swoim pobyciu lub udzieleniu informacyi ustanowionemu kuratorowi.

Zabłotów, 11 września 1885.

L. 561. (1591 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia nieobecnego Leibę Sanerbruna, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Sands przeciw niemu i Hindzie Sauerbrun o 200 złr. rozpisaną została publiczna sprzedaż połowy realności w Kańcudzej l. w. h. 400 objętej, dłużników własnej i że kuratorem dla Leiby Sauerbruna adwokat dr. Gaberlego w Jarosławiu ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 16 lutego 1886.

L. 804. (1533 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, iż Walenty Cmela na dniu 10 sierpnia 1885 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli bezpotomnie zmarł. Gdy sądowi miejsce pobytu Maryanny Cmeli żony zmarłego jest niewiadome, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku do spadku się oświadczyła, do tutejszego sądu się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym, postępowanie spadkowe w myśl § 128 post. niesp. tylko z tymi spadkobiercami, którzy się do spadku zgłosili i z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Cmelą przeprowadzonym i ukończonym zostanie.

Rzeszów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 1193. (1575 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Antoniego Smolińskiego aby do rozprawy w sporze Nachmana Schreibera przeciw niemu pto 66 złr. 35 ct. dnia 24 marca 1886 o godz 9 rano odbyć się majacej stawił się lub ustanowionemu dlań kuratorowi Antoniemu Brzuchowi wskazał środki obrony.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 8 lutego 1886.

L. 13947. (1579 3—3)

W obec zachodzącej obawy że z powodu zatoru lodowego na rzece Wisłoce nastąpić może na dłuższy czas przerwa komunikacyi w powiecie Mieleckim zmienia c. k. Namiestnictwo pierwotnie wyznaczony termin do przeprowadzenia poboru wojskowego w powiatach Kolbuszowskim i Mieleckim i wyznacza do uskutecznienia tej czynności w powiecie Kolbuszowskim czas od 19 marca do 3 kwietnia 1886 włącznie zaś w powiecie Mieleckim czas od 5 do włącznie 19 kwietnia 1886.

Co się niniejszem w ślad tutejszego obwieszczenia z dnia 10 lutego 1886 do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 2 marca 1886.

L. 13452. (1532 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Senia Kutynycza z Rybnika który wracając w nocy dnia 30go grudnia 1880, z drzewem z Borysławia do domu, podczas przeprawy przez rzekę Stryj zniknął i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie daje, ażeby o swem życiu, bądź sąd tutejszy, bądź też ustanowionego dla niego kuratora tutejszego adw. Budzynowskiego lub tegoż zastępcę adw. dr. Fiternika zawiadomił, a to najdalej do dnia 1 kwietnia 1887, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu do stanowczego rozpoznania prośby Anny z Brzeckich zam. Kutynycz o uznanie go za zmarłego a małżeństwo którego obrońca adw. dr. Wołosiański ustanowiony został, za rozwiązane przystąpi.

Sambor, 31 grudnia 1885.

L. 563. (1501 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Schaffera jako ojca małoletniego Ignacego Schaffera również z życia i miejsca pobytu niewiadomego, tudzież Teresę Biedermannową, iż w sprawie egzekucyjnej Grzegorza i Teresy małżonków Biedermannów przeciw masie spadkowej Ignacego Gołębiowskiego o zapłatę 3742 zł. 47½ ct. w. a. zpn, ustanawia dla nich kuratorem adw. dr. Holcera z substytucyą adwok. dr. Busia w celu doręczenia przeznaczonych dla nich ekspedycyi uchwały z dnia 5 marca 1885 l. 2118.

W Tarnowie, dnia 28 stycznia 1886.

L. 12794. (1578 3—3)

Przypomina się panom hodowcom koni, mającym na sprzedaż ogiery, że chcąc je sprzedać Wysokiemu Rządowi dla zakładów stadniczych, należy wnieść odnośnie podanie w miesiącu kwietniu wprost do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Późniejsze podania o tyle tylko będą uwzględnione, o ile potrzeb nie byłaby pokrytą podaniami w czasie wniesionemi.

W każdem podaniu mają być wymienione: pochodzenie, miara, maść, wiek i cena ogiera tudzież miejsce, w którym tenże może być oglądany.

Co do wieku zakupione będą jedynie ogiery, które jeżeli są rasy angielskiej lub arabskiej w kwietniu 1886 skończyły rok trzeci, jeżeli są krwi zimnej, rok drugi.

Zakupno nastąpi w jesieni 1886 po wybrakowaniu ogierów w c. k. Zakładach stadniczych i w miarę okazującej się potrzeby uzupełnia liczebnego stanu stadników w rzeczonych zakładach.

O ile wniesienie owego podania z jednej strony nie ogranicza właściciela konia w prawie dowolnego nim rozporządzania o tyle z drugiej strony nie wkłada na Wys. Rząd obowiązku bezwarunkowego onegoż zakupienia.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 27 lutego 1886.

L. 6000. (1573 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku w sprawie egzekucyjnej Chaima Löffla przeciw Marcinowi Kawałko o 10 złr. z pn ustanawia dra Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem dla Marcina Kawałko z życia i miejsca pobytu niewiadomego.

C. k. sąd powiatowy
Sanok, dnia 30 czerwca 1885.

L. 3050. (1566 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Henryka Trompetera i Ludmiły Trompeterowa, iż z powodu wniesionego przeciwko nim przez tutejszą kasę oszczędności pozwu wekslowego de praes. 24 lutego 1886 l. 3050 pto 300 złr. ustanowionym został dla nich kurator ad actum dr. Stec ze substytucyą dr Holcera i temuż kuratorowi nakazy zapłaty doręczone zostają; poleca się im zatem, aby kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub sobie innego zastępcę obrali o tem donieśli, gdyż w razie przeciwnym szkodliwe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

L. 496. (1531 2—3)

W stanie biernym realności pod lk. 156 w Przemyślu na Błoni położonej, intabulowana jest suma 1562 złr. 30 ct. z pn. na rzecz masy pupilarnej Ferdynanda Haltmana według dom. I. pag. 107 n. 1 on.

Niniejszem wzywamy z życia i miejsca pobytu nieznanego Ferdynanda Haltmana względnie jego nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, niemniej wszystkich tych, którzy do powyższej sumy jakiekolwiek pretensye sobie roszczą, aby w przeciągu jednego roku, t. j. najdalej do dnia 1 marca 1887 pretensye swoje zgłosili, gdyż inaczej powyższa suma za umorzoną uznaną i ze stanu biernego pomienionej realności wykreśloną zostanie.

C. k. sąd obwodowy
Przemyśl, 3 lutego 1886.

L. 9848. (1622 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Lei Gross, jako z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej ts. nakazu zapłaty z dnia 1 sierpnia 1885 l. 37.500 na rzecz Maurycego Rappaporta względem sumy wekslowej 90 zł. z pn. wydanego jak i celem dalszego zastępstwa tejże nieobecnej, kuratora ad actum w osobie adw. dra Bodeka z substytucyą adw. dr. Raresa a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 2 marca 1886.

L. 4872. (1621 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 10 października 1885 do l. 49111 wnieśli spadkobiercy ś. p. Józefa Romankiewicza przeciw spadkobiercom śp. Jana Krzyżanowskiego i innym pozew o uznanie za umorzone i wykreślenie z ceny kupna ⅕ części realności pod l. 103 i 104⁴/₄ we Lwowie, kwot 236 zł. 30 ct., 63 zł. 30 ct. 4½ duk. z pn. i taks 121 zł. 36½ ct. m. k. z pn. i wyeliminowanie tych pretensyi z 6go miejsca tabeli płatniczej z dnia 11 września 1877 l. 28653, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Jana Krzyżanowskiego nie jest wiadome, został na prośbę powodów de praes. 30 stycznia 1886 l. 4872 dla niego adwokat dr. Biliński kuratorem, a tegoż zastępcą adw dr. Horwat mianowany

Wzywa się zatem Jana Krzyżanowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 6 lutego 1886

L. 7959 (1571 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 września 1885 l. 7959 wniósł uprz galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pozew przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Kaśki*) Matwijowskiej pto 9 rat pożyczkowych po 6 złr. 50 ct. i reszty kapitału 87 złr. 56 ct., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1886 o godzinie 10 rano. Gdy miejsce pobytu pozwanej Kaśki Matwijowskiej nie jest wiadome, został notaryusz Jan Błonarowicz w Mikołajowie kuratorem ustanowiony. Wzywa się zatem Kaśkę Matwijowską, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Mikołajów, 20 listopada 1885.

*) W edykcie powyższym umieszczonym w „Gazecie Lwowskiej" nr. 52 i 53 w wierszu 6, 12 i 15 wydrukowano mylnie nazwisko „Małtwijowska" zamiast „Matwijowska" zaś w wierszu 13 imię „Maciej" zamiast „Jan" co się niniejszem prostuje.

Konkursa.

L. 563 (1636 1—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więźni przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu z płacą 300 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25 prc. i prawem pobierania munduru rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podadę w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. u. p i z dnia 12 lipca 1872 nr. 98 Dz. u. p. ułożone w terminie od dnia 3go włącznie do dnia 30 marca 1886 wnieść do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 27 lutego 1886.

L. 280. (1657 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Hongina Hruszkiewicza posady c. k. notaryusza w Husiatynie lub też posady przez przeniesienie c. k. notaryusza do Husiatyna w obrębie naszej Izby opróżnić się mogącej rozpisujemy niniejszem konkurs, i wzywamy ubiegających się ażeby swe po myśli przepisów ustawy notaryalnej i rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 1876 l. 14935 ułożone podania do 4 tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna
We Lwowie, dnia 5 marca 1886.

L. 1956. (1661)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Samborze z poborami VII klasy jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 marca 1886 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Lwów, dnia 5 marca 1886.

L. 582/pr. (1627 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie dwóch posad dozorców więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem od 8 kwietnia 1886 się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 3 marca 1886.
C. k. Prezydent sądu krajowego

Upadłości.

L. 2216. (1637 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Jana Mozołowskiego nieprotokołowanego kupca w Sanoku mianuje c. k Radcę sądu krajowego i sędziego powiatowego w Sanoku Jana Towarnickiego komisarzem konkursowym wzywa się świetny c. k. sąd powiatowy w Sanoku o opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się dr Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 20go marca 1886, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarzadcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 29 kwietnia 1886, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje chociażby nawet o nie spór się toczył w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sanoku a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 18 maja 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez drziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl, 3 marca 1886.

L. 3148. (1638 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwieru niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Naftalego Nadla dzierżawcy wsi Olszany pow. Przemyskiego mianuje c. k. adjunkta Hubla z zastępstwem adjunkta Wiłkiego komisarzem konkursowym zaś c. k. notaryusza Frankowskiego komisarzem inwentaryalnym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasem zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Skórskiego Wacława i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 18 marca 1886 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 30 kwietnia 1886, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby nawet o nie spór już się toczył w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, iłe że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 25 maja 1886 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl, 4 marca 1886.

L. 65 (1629 1—3)

Celem zlikwidowania dalszych do masy rozbiorowej Markusa Jonklera zgłoszonych wierzytelności jak również celem powzięcia uchwały wierzycieli w myśl §. 146 ust. konk. względem sposobu zrealizowania wierzytelności do rzeczonej masy rozbiorowej należących wyznaczam termin na dzień 16 marca 1886 o godzinie 9 przed południem na który zarządcę masy krydataryusza i wierzycieli masy wzywam.

Kraków, dnia 17 lutego 1886.
C. k. komisarz konkursowy
Warchałowski m. p.

L. 56849 (1679)

Wierzyciele masy konkursowej towarzystwa krawców lwowskich „Postęp" stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką wzywa się na termin dnia 23 marca 1886 godz. 11 przed południem w biurze 11 c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie celem sprawdzenia rachunku wynadgrodzenia za czynności byłego zarządcy masy i dodatkowej likwidacyi wierzytelności.

Lwów, dnia 19 lutego 1886.

L. 2532 (1665)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na przedstawienie wierzycieli konkursowych A. B. Rozenzweiga zarządcą tej masy konkursowej Jochene Nechemie zas zastępcą jego Abrachama Goldmana zamianował.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

Księgi gruntowe.

L. 146. (1632)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Zagórze knihynickie przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie rozpoczyna komisya hipoteczna 19 kwietnia 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Brzeżańskiego obwodu sądowego
Brzeżany, dnia 1 marca 1886.

L. 144. (1633)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Knihynicze przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie rozpoczyna komisya hipoteczna 5 maja 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Brzeżańskiego obwodu sądowego
Brzeżany, dnia 1 marca 1886.

L. 143. (1134)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Doliniany powiatu sądowego Rohatyn rozpoczyna komisya hipoteczna 1 kwietnia 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Komisya hipoteczna dla obwodu sądowego
Brzeżany, dnia 1 marca 1886.

L. 67. (1635)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy miasta Kołomyi rozpoczną się dnia 11 marca 1886 o godzinie 9 rano.

Każdemu wolno przy tej komisyi się jawić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Z komisyi hipotecznej
Kołomyja, dnia 3 marca 1886.

L. 30388. (659 3–3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 30 września 1884 do l. 22585 otwarto nowe księgi gruntowe

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Dla wszystkich ciał tabularnych realności lwowskich w śródmieściu położonych liczbami konskryp. od nr. 1 do nr. 384 oznaczonych	Lwów	m. del. Lwów
2	Wierzbów	Wierzbów	m. del. Brzeżany
3	Szumlany małe	Szumlany	
4	Stryhańce	Stryhańce	
5	Dryszczów	Dryszczów i Zuków	
6	Buszcze	Buszcze	
7	Poruczyn	Poruczyn	
8	Zastawce	Zastawce ad Holhocze	Podhajce
9	Kosteniów	Kosteniów	Przemyślany
10	Połowa Pletenice dom. 6 pag 309	Pletenice	
11	Połowa Pletenice dom. 9 pag 355		
12	Połowa Pniatyn	Pniatyn	
13	Folwark Pniatyn „Bukowiec“ zwany		
14	Folwark Pniatyn „Podwysoka“ zwany		
15	Folwark Pniatyn „Orsowiec“ zwany		
16	Malinówka	Malinówka	Brzozów
17	Stara Wieś pod nazwą „bona Stara Wieś“	Stara Wieś	
18	Stara wieś część (sors)		
19	Hojsko	Hojsko z Falkenbergem	Dobromil
20	Falkenberg		
21	Bachów	Bachów	m. d. Przemyśl
22	Truskawiec	Truskawie	Drohobycz
23	Łukawica	Łukawica	Podbuż
24	Bieńkowa wisznia	Bieńkowa Wisznia	Rudki
25	Terszow z Zawadką	Terszów z Zawadka	Stare miasto
26	Jeziorko	Jeziorko	Halicz
27	Krymidów	Krymidów	
28	Gruszka	Gruszka	Tłumacz
29	Liczkowce	Liczkowce	Husiatyn
30	Kociubinczyki dom. 23 pag. 29	Kociubińczyki	
31	„ część „ 12 „ 459		
32	Część Wasylkowce dom. 3 pag. 370	Wasylkowce	
33	Wasylkowce część dom. 39 pag. 105		
34	Część Wasylkowce dom. 76 pag. 291		
35	Część Wasylkowce dom. 45 pag. 167		
36	Część Wasylkowce Szczyrszczyzna dom. 45 pag. 149		
37	Część Wasylkowce dom. 13 pag. 121		
38	Jurkowce część dóbr Wasylkowce dom. 13 pag. 123		
39	Bereźnica część Wasylkowce dom. 18 pag. 125		
40	Wasylkowce część Berezyńce Jurkowce, Leszczyńszczyzn dom. 13 pag. 229		
41	Wasylkowce część Jurkowce, Berezyńce dom. 45 pag. 153. 159—165 zwana Łażyńszczyzna		
42	Część dóbr Wasylkowce, Jurkowce, Berezyńce, Łażyńszczyzna i Leszczyńszczyzna dom. 500 pag. 260		
43	Część Wasylkowce dom. 27 p. 101		
44	Część Wasylkowce dom. 1 p. 203		
45	Czabarówka	Czabarówka	
46	Filipkowce część dom. 52 pag. 251	Filipkowce	Mielnica
47	Niwra	Niwra	
48	Iwanówka część	Iwanówka	Trembowla
49	Stryjówka dom. 3 pag. 169	Stryjówka z miejscowaściami Czahary i Maksymówka	Zbaraż
50	Góry czyli Czahary czernichowieckie dom. 501 pag. 348	Stryjówka z miejscowościami: Czabary, Maksymówka i Hrycowce	
51	Warhoki także Warhoły	Adamy z miejscowś Warhoły	Busk
52	Podburzany	Podburzany	
53	Humniska	Humniska	
54	Wierzblany	Wierzblany	
55	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa z przedmieściami: Bałzkie, Lwowskie podzamcze, Zaburze Ruda	Kamionka Strumiłowa
56	Dobrotwór	Dobrotwor z miejsc: Jazwiń i Maziarnia	
57	Maziarnia nad Rudnem		
58	Stanisławczyk	Stanisławczyk z miejscowościami Bordolaki i Wojtowicze	Łopatyn
59	Leśniczówka dom. 515 pag. 458	Mikołajów z miejscowością Sterkowce	Łopatyn
60	Marianka Mikołajowska dom. 515 pag 432		
61	Brzyszcze dom. 515 pag. 265		
62	Sterkowce dom. 113 pag. 13 dom. 197 pag. 102		
63	Mikołajów dom 80 pag. 256, dom. 197 pag. 98, dom. 345 pag. 416, dom. 507 pag. 66 dom. 515 pag. 245		
64	Zaliski dom. 515 pag 285		
65	Młyn Sterkowiecki dom 524 pag. 22		
66	Laszków	Laszków	
67	Nowostawce		
68	Hrycowola	Hrycowola z miejscowością Podmanasterek	
69	Podmanasterek		
70	Turze	Turze z miejscowością Buczka, Bużany, Hucisko i Lasowy	
71	Toporów	Toporów z miejscowś Łętków	
72	Łopatyn	Łopatyn	
73	Witków Stary	Wiktów stary z miejscowością Obrotów i Feliksówka	Radziechów
74	Obrotów		
75	Witków miasto	Wiktów Nowy	
76	Mukanie część dom. 12 pag. 129	Mukanie	
77	Mukanie część dom. 12 pag 131		
78	Mukanie część dom 127 pag. 300		
79	Mukanie część dom. 130 pag 375		
80	Radziechów	Radziechów	
81	Chołojów	Chołojów	
82	Niemiłów	Niemiłów	
83	Opłócko	Opłucko i Niwice	
84	Seretec	Seretec	
85	Zwyżyn przyległość do Markopola	Zwyżyn	Załośce
86	Ratyszcze	Ratyszcze	

II. dla posiadłości mniejszych

1. Wierzbów,
2. Szumlany,
3. Stryhańce,
4 Dryszczów wraz z częś. skład. w gm. kat. Żuków,
5. Buszcze wraz z część. skład. w gm. kat Poruczyn,
6. Poruczyn wraz część. skład. w gm. kat. Buszcze podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Brzeżanach.
7. Zastawce ad Hołhocze podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
8. Kostiniów,
9. Pletenice,
10. Pniatyn, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
11. Malinówka,
12. Starawieś, podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie
13. Hojsko z Falkienbergiem podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
14. Bachów podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
15. Truskawiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
16. Łukawica, podlegająca sądowi powiatowemu w Podburzu.
17. Bienkowa wisznia podlegająca sądowi powiatowemu w Rudkach.
18. Terszów z Zawadką podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
19. Jeziorko,
20. Krymidów, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
21. Gruszka, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
22. Liczkowce,
23. Kociubińczyki,
24. Wasylkowce,
25. Czabarówka, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
26 Niwra, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
27. Iwanówka podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
28. Adamy z miejsc. Warchoły wraz z część. składów. w gminie kat Jabłonówka,
29. Podburzany wraz z część. skład. gminy kat. Jabłonówka i Lanerówka.
30. Humniska wraz z część składów. gminy kat. Wierzblany,
31. Wierzblany, podlegające sądowi powiatowemu w Busku.
32 Kamionka strumiłowa z przedmieściami Bełzkie, Lwowskie, Podzamcze i Zaburze z część. w gminie kat. Obydów i Jazienica polska.
33. Dobrotwór z miejscow. Jaźwin i Maziarnia wraz z część. skład. w gmin. kat. Stryhanka i Sielec bienków, podlegające sądowi powiat. w Kamince Strumiłowej.
34. Stanisławczyk z miejsc. Bordolaki i Wojtowicze wraz z część. skład w gm. kat. Bołdury podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie i Brodach
35 Mikołajów z miejs. Sterkowce,
36 Laszków,
37. Hrycowola z miejsc. Podmanasterek podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie.
38. Turze z miejsc. Baczka, Bazany, Hucisko Lasowy wraz z część. skład. w gm. kat. Przewłoczna z miejs. Lasowy podlegający sądowi powiatowemu w Łopatynie i Olesku.
39. Toporów z miejscowością Lentków, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
40. Łopatyn wraz z częśc.: skład. w gmin. kat. Chmielno i Niwice, podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie i Radziechowie
41. Witków stary z miej. Obrotów i Feliksówka
42. Witków nowy,
43. Mukanie,
44. Radziechów wraz z częś. skład. w gm. kat. Stanin,
45. Miasto Chołojów,
46. Niemiłów.
47 Opłucko z miejs. Huta szklanna wraz z sęść skład w gmin. kat. Niwice i Ochladów, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
48. Seretec,
49. Zwyżyn,
50. Ratyszcze podlegające sądowi powiatowemu w Załośćach.

i że wyznaczony pomienionem edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu wrzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit b ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr 96 dzup. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1886 a to co do majętności tabularnych pod I 1 86 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości II 1 — 50 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

C. k. wyższy sąd krajowy.

Lwów, dnia 22 grudnia 1885.

Kuratele.

L. 2049. (1556 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Wasyla Sorokę z Nowego dworu marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Jana Bacha.

Sokal, dnia 10 lutego 1886.

L. 870. (1557 2—3)

Demian Czerwaka gospodarz z Petryłowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Michał Twerdochleb z Petryłowa.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz, 27 stycznia 1886.

L. 7568. (1481 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi uznał Adama Pacuta włościana ze Stanisławia dolnego za marnotrawcę i ustanowił dlań kuratorem Jana Rybskiego Pająkiem, zwanego ze Stanisławia dolnego.

Kalwarya, dnia 28 stycznia 1885.

L. 5483. (1558 3—3)

Hryć Czorny z Winiatyniec, Zaleszczyki marnotrawcą uznany, kuratorem Harasym Łetyk z Winiatyniec ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 29 lipca 1885.

L. 5482. (1561 3—3)

Dmytro Kaczor z Duplisk. Zeleszczyki marnotrawcą uznany, kuratorem Onufry Kaczor z Duplisk ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 29 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 447 (1664 1—3)

Obwieszczenie.

Na liczne zapytania oznajmia się, iż sławny i zawsze **bardzo ożywiony jarmark „Fedorowica“ w Tyśmienicy** tego roku odbędzie się w dniach 11 i 12 marca.

Dla dogodności zwiedzających urządzono w stajniach dawniej kawalerzyskich na placu targowicy, stanowiska dla koni i bydła za miernem wynagrodzeniem.

Zwierzchność gminna miasta
Tyśmienica, dnia 2 marca 1886.

L. 441 (1625 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza tejże Rady.

Posada ta będzie nadaną kondydatowi który ukończył studya prawnicze i wykaże oprócz dokładnej znajomości obydwóch języków krajowych także dostateczną praktykę w zawodzie autonomicznej administracyi.

Płaca wynosi 800 zł. rocznie 200 aktywalnego dodatku.

Na razie będzie ta posada i prowizorycznie obsadzoną po upływie zaś jednego roku udałej próby nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokument wane wraz z metryką urodzenia mają być wniesione najpóźniej do 10 kwietnia 1886 do Wydziału tutej. Rady powiatowej.

Cieszanów, 3 marca 1886.

L. 314 (1656)

Ogłoszenie

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego **w Jaworowie** stowarzyszen a zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 14 marca 1886 o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej Jaworowskiej.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885.
2) Sprawozdanie komisyi kontrolującej co do absolutoryum dla Dyrekcyi
3) Sprawozdanie Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1885.
4) Wybór komisyi kontrolującej na rok 1886.
5) Wnioski członków.

W Jaworowie dnia 4 marca 1886.

Rada zawiadowcza

prezes — sekretarz
Jan Konopka — *Ferdynand Krischke*

L. 38 (1655)

OGŁOSZENIE.

Dnia 15 marca 1886 o godzin e 3 po południu odbędzie się w sali Rady powiatowej ogólne zgromadzenie członków **Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach** stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na które szanownych członków Towarzystwa oraz reprezentantów gmin powiatu Podhajeckiego zapraszamy.

Na porządku dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1885
3) Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1885
4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej ze sprawdzenia rachunków za 1885 r.
5) Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
6) Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1886.

Prezes Rady nadzorczej
Ks. Dymitr Huzeir
sekretarz Rady nadzorczej
Dr. Zygmunt Dzikowski.

Podhajce, dnia 4 marca 1886.

L. 1469 (1586 2—?)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya z fundacyi powyższej gminy a to:

1) o rocznej kwocie 84 zł.
2) stypendyum imienia Arcyksiążąt Rudolfa i Stefanii o rocznej kwocie 100 zł.

Stypendya powyższe są przeznaczone:

1) dla uczniów szkół realnych względnie akademii technicznej; oraz także dla uczniów wyższej szkoły wydziałowej w Przemyślu.

2) dla uczniów średnich szkół w Przemyślu a w braku takich kandydatów dla uczniów szkół średnich krajowych.

Przy nadaniu powyższych stypendyów uwzględnianì będą w pierwszym rzędzie synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w Przemyślu urodzeni a w braku takich kandydatów synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w innem miejscu królestw Galicyi i Lodomeryi lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego urodzeni a w braku takich kandydatów uczniowie szkół krajowych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem urodzeni bez różnicy wyznania religijnego.

Kandydaci na powyższe stypendya powinni odznaczyć się dobrym postępem w naukach pilnością i obyczajnością a nadto wykazać się iż rzeczywiście wsparcia potrzebują.

W celu udowodnienia powyższych warunków przedłożyć winien kandydat metrykę urodzenia świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Podania o rzeczone stypendya wnosić należy za pośrednictwem odnośnej Dyrekcyi szkolnej do rady miasta Przemyśla do końca marca 1886.

Z magistratu miasta
Przemyśl, dnia 24 lutego 1886.

Obwieszczenie.

Dnia 23 marca 1886 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie w Sądowej Wiszni licytacya ofertowa na zabezpieczenie budowy kościoła parafialnego rzym. kat. w Sądowej Wiszni.

Cena wywołania ustanawia się wedle kosztorysu obliczona bez wewnętrznego urządzenia na kwotę 24.388 złr. 65 cnt. (1559 2—3)

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys do dnia licytacyi mogą być przez oferentów przejrzane w Magistracie w Sądowej Wiszni.

Od komitetu budowy kościoła
W Sądowej Wiszni, dnia 2 marca 1886.

Towarzystwo c. k. uprzyw. (1685)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Dostawa

robót budowy dla kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów.)

Na podstawie zastrzeżenia zawartego w artykule 9 warunków dotyczących wniesienia ofert na wykonanie robót budowy kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów) **odrzuciła podpisana rada zawiadowcza wszystkie wniesione oferty.**

Niniejszem rozpisuje się zatem **nowy konkurs na rozdanie wykonania robót dla tejże kolei** w drodze ofert za stałą kwotę ryczałtową **w gotówce.**

Rozdane będą: roboty ziemne i nadziemne, oszutrowanie, ułożenie pokładu budowy nadziemnej, sporządzenie ogrodzeń, tudzież dostawa znaków kolejowych i kamieni granicznych wraz z ustawieniem dla powyżej wymienionej kolei.

Bliższe szczegóły do przedłożenia ofert się odnoszące, tudzież formularze ofert mogą oferenci przejrzeć w zarządzie centralnym w Wiedniu i w dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Kompletne egzemplarze drukowanych załączników ofertowych można otrzymać w urzędach wyżej wymienionych za złożeniem 3 zł. w. a.

Dotyczące oferty opieczętowane należy przedłożyć **najpóźniej do dnia 17 marca 1886 do godziny 12 w południe** w zarządzie c. k. uprzywil. towarzystwa Lwowsko - Czerniowiecko - Jasskiej kolei żelaznej w Wiedniu I. Elisabethstrasse 9.

W końcu zastrzega się wyraźnie, że tylko ci oferenci przy rozstrzygnięciu ofert uwzględnieni być mogą, którzy w sposób usuwający wszelką wątpliwość, swą zdolność finansową i techniczną do wykonania przyjąć się mających zobowiązań, udowodnić będą w stanie.

W Wiedniu, dnia 6go marca 1886.

Rada zawiadowcza
ces. król. uprzywil. towarzystwa Lwowsko - Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Bilans powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu

za rok 1885ty (trzeci rok istnienia)

I. Stan czynny:

1	Zapas kasowy w gotowiźnie z końcem r. 1885	2.024 złr. — cnt.
2.	Własne efekta wartościowe według kursu	1.881 złr. — cnt.
3.	Weksle eskontowane	49.604 złr. — cnt.
4.	Zaliczki na zastawy	2.420 złr. — cnt.
5.	Pożyczki hipoteczne	6.686 złr. 61 cnt.
6.	Pożyczki gminom	1.320 złr. — cnt.
7.	Inwentarz biurowy	584 złr. 71 cnt.
8.	Odsetki zaległe	17 złr. 37 cnt.
9	Zaliczki zwrotne	68 złr. 08 cnt.
10.	Reszta zaliczek Wydziału po strąceniu wartości inwentarza przeniesione z roku 1884go	692 złr. 92 cnt.
	Razem	65.298 złr. 69 cnt.

II. Stan bierny:

1.	Wkładki oszczędności	63.439 złr. 15 cnt.
2.	Procenta naprzód pobrane na rok 1886	537 złr. 11 cnt.
3.	Stemple od zastawów	4 złr 35 cnt.
4.	Odsetki zaległe bierne	5 złr. 84 cnt.
5.	Zaliczki Wydziału powiatowego niepłacone	1.277 złr. 63 cnt.
	Zysk z roku 1885go	34 złr. 61 cnt.
	Razem	65.298 złr. 69 cnt.

Kałusz, dnia 1go stycznia 1886.

Franciszek Rozwadowski m. p. — *Teodozy Korzyński m. p.*
Stanisław Komornicki m. p.

Powyższe zamknięcie rachunkowe porównano z księgami, przeliczono i znaleziono takowe zupełnie zgodne i akuratne.

Kałusz, dnia 25go stycznia 1886.

Wincenty Skwarczyński m. p. — Członek Wydziału
Henryk Mierzeński m. p. — Członek Wydziału.

w mej obecności:
Paweł Świtalski m. p.
Komisarz rządowy.

(1565 2—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1815

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach

(e t u i).

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowy h u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych

przy ulicy Halickiej l. 12 pierwsze piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od ½6 do ½7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adresem „W. Gierlach Halicka 12" odpowiada odwrotną pocztą i wysyła lekarstwa. 663 11—?

Do wydzierżawienia

z dniem 1 lipca b. r. **folwark** obejmujący 750 morgów ornej ziemi i 130 morgów łąk. Bliższych informacyi udzieli Zarząd dóbr w Oleszycach. (1496 3—5)

L. 181 1376 1—3)

Sprostowanie.

Jarmark na konie, bydło i trzodę etc. w mieście Ropczycach, rozpocznie się **15 marca** b. r. a nie 12 marca jak pierwotnie ogłoszono w „Gazecie Lwow." nr. 45, 46 i 47, co się niniejszem prostuje.

Zwierzchność gminna miasta Ropczyce, dnia 6 marca 1886.

Polaryna

wypróbowany środek przeciw wszelkim odmrożeniom.

Polaryna podług recepty jednego z lekarzy ekspedycyi polarnej sporządzona i w krajach podbiegunowych używana wywiera znakomite skutki a zastosowana w naszych krajach okazała się rzeczywiście wybornym środkiem przeciw odmrożeniom o czem w licznych wypadkach przekonano się.

Użycie: Raz lub dwa razy dziennie pendzlują się środkiem tym obrzmienia pochodzące z odmrożenia, poczem w krótkim czasie skutek nastąpi.

(144 20—3)

Cena 60 ct.

Główny skład w aptece pod „złotym słoniem **Henryka Blumenfelda** we Lwowie.

Państwo ZASSUW pod CZARNĄ, rozsyła za zaliczką

sadzonki i nasienie leśne

jednoroczną sośninę po 80 ct., dwuletnie świerki 1 złr. 50 ct., akacyę 2 złr. 50 ct., olszynę 3 złr. za 1000 sztuk. Wyborne nasienie sosny 1 złr. 30 ct., świerka 67 ct., za 1 funt — oraz sprzedaje na miejscu piękny zarybek **karpi królewskich** po 1 złr. 50 ct. za kopę. [1319 7—20]

Na liczne zapytania Szanownej Publiczności oznajmiam, że od marca r. b. otwieram ponownie kurs **nauki kroju damskiego**, codziennie od 10tej rano do 1szej w południe — Polecam również MAGAZYN mój i nadal względom Szanownych Pań, jako znany od lat wielu nie tylko ze starannego i eleganckiego wykonania, ale również z na świeższych i najgustowniejszych przyborów i materyj, przyjmuję również zamówienia na gotowe kostyumy.

Józefina Dąbrowska

właścicielka magazynu sukien damskich, **Plac Maryacki l. 8.** [1476 4-9]

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa** na porost **włosów.**

VIRESCIT FUNDO

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

1662

Nie musi się koniecznie kupować kawę Ceylon po 2.08 zł. za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon jest najszlachetniejszym gatunkiem w kawach, pomimo tego też są tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre. (380 6—?)

HANDEL

Karola Bałłabana

we LWOWIE

poleca

franco opłaconej do każdej stacyi pocztowej w kraju

5 klg.	**kawy Rio**	zł.	6.40
5 „	**Santos**	„	6.80
5	**Colomba**	„	7.20
5	**Portorico**	„	8.—
5	**Cuba** wyśmienita	„	9.20
5	**Ceylon** drobniejsza	„	9.60
5 „	**Ceylon** średnia	„	10.—
5 „	**Ceylon** gruboziarn	„	10.40
5 „	**Złotej Jawy** praw.	„	10.40
5 „ „	**Ceylon** perłowej	„	10.40
5 „ „	**Mokki** arabskiej	„	9.60

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z powyższych gatunków kaw jeden gatunek, może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne protekcye i obałamucenia krajowe i zagraniczne.

JAN IHNATOWICZ

poleca wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne, odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu ożywia i utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Cena 1 złr, 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

VIOLIN środek przeciw poceniu się rąk i pach, Flakon 50 ct

PUDR salicylowy, przeciw poceniu się i odparzaniu nóg. Pudełko 60 cnt.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, flakon 50 ct. (7154 7 ?)

BRILLANTINA jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. Fl. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3. hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2.

SPARADRAP CHIRURGICAL A LA GLU de A. BESLIER

40, rue des Blancs-Manteaux, PARYŻ

Plaster ten nie podobny do żadnego ze znanych posiada wszelkie przymioty jakich oddawna lekarze wymagali: wielką chwytność, wielką podatność, łatwość przechowania, bezwarunkową nieszkodliwość nawet na delikatnej skórze u najmłodszych dzieci, bez względu na przeciąg czasu jaki zostaje w zetknięciu z ciałem. Sprzedaje się w kształcie pasów jeden metr długich w pudełkach (1130)

We *Lwowie:* w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Krzyżanowskiego.

Kto chce mieć suknie gustowne, trwałe a przytem tanio, niechaj kupuje tylko w

Pierwszej spółce krawców lwowskich

przy ulicy Hetmańskiej l. 10.

Skład ten utrzymuje wielki wybór gotowych sukień męskich, wyrabianych w kraju naszym.

Ponieważ spółka po kilkuletniej nabytej praktyce doprowadziła do tego, że wszystkie suknie pod ich zarządem wykonuje się, przeto odszczególniaja się od zagranicznych tym, **że są trwalej i gustowniej wypracowane, z doborowego materyału sporządzone a przytem ceny są bardzo przystępne,** także P. T. Publiczność **daleko korzystniej wyjdzie nabywszy gotowe suknie męskie w Pierwszej Spółce krawców lwowskich jak gdyby zaopatrywała się w suknie wyrobu zagranicznego:**

Zamówienia wykonujemy podług ostatniej mody w czasie jak najkrótszym po cenach przystępnych.

Polecając nasz magazyn łaskawym względom P. T. Publiczności.

Kreślimy się z poważaniem

(1410 1—10) **ZARZĄD.**

PASTILLES GÉRAUDEL

Z CZYSTĄ SMOŁĄ NORWEGSKĄ

Działające przez wdychanie i pochłanianie w chorobach kanałów oddechowych: Krtani, Płuc, Piersi.

PRZECIW

NIEŻYTOM, KASZLOWI NERWOWEMU ZAPALENIU OPŁUCNEJ CIERPIENIOM KRTANI, CHRYPCE KATAROM, ASTMIE, i t. p.

Wszyscy lekarze zalecają używanie **PASTYLEK GÉRAUDEL'A.** *a potępiają używanie środków przygotowywanych ze smołą w formach nierozpuszczalnych, zmuszających do ich połykania, jako to: cukierki, kapsulki, pigułki i perełki smołowe. To samo odnosi się od Syropów i t. p.*

(Wreszcie aby to dobrze zrozumieć, wypada zwrócić, uwagę na wyjaśnienie znajdujące się obok figury anatomicznej poniżej zamieszczonej.)

WADY I NIEDOGODNOŚCI

Cukierków, Kapsułek smołowych i t. p.

1.— *Kanał pokarmowy,* **przez który** przechodzą cukierki, **kapsułki i** perełki smołowe twarde i **nierozpuszczalne w ustach, dostają się do** żoładka jako pokarm, a najmniejsza część smoły nie wchodzi do **kanałów** oddechowych, a co **właśnie** było ich przeznaczeniem.

2.— *Krańcowy otwór kanału pokarmowego,* przez który przedostają się do żoładka cukierki, kapsułki i perełki smołowe, obciążając go substancyami galaretowatymi i ocukrowanymi: gumą, glukozą i. t. p., sprowadzają utratę apetytu, choroby żołądkowe, dolegliwości gastryczne i t. p.

3.— *Kiszka,* w ktorej rozwijają się w dalszym ciagu przypadłości spowodowane przez cukierki, kapsulki i perełki smołowe w wysokim stopniu niestrawne, sprowadzają nareszcie ciężkie choroby: *Zapalenie kiszek, owrzodzenie, zatwardzenie albo uporczywe rozwolnienie,* i t. p., a to z powodu substancyi narkotycznych w ich skład wchodzących, to jest: opium, soli z opium, morfiny, kodeiny, a których używanie stanowczo potępionem zostało przez wszystkich lekarzy jako szkodliwe i niebezpieczne.

ZALETY

Pastylek smołowych Géraudel'a działających na.

A.— *Kanały oddechowe,* przez które wyziewy ochronne i lecznicze smoły wytworzone w czasie ssania Pastylek Géraudel'a, koniecznie są wciągnione i pochłonięte za pomocą **oddychania, zanim się do płuc dostaną.**

B.— Na *Komórki i pęcherzyki płucowe,* do których wyziewy smoły Géraudel'a wytworzone z Pastylek Géraudel'a wchodzą za każdem wciągnieniem powietrza, zgęszczają się naturalnie i wywierają na nie natychmiast ich działanie dobroczynne.

Na mocy powyższych wskazówek można sobie łatwo zdać sprawę z naturalnego działania Pastylek Géraudel'a, ocenionych przez jeden z najpoważniejszych organów medycznych we Francyi w następujący sposob:

„ *P. Géraudel wynalazł środek* „ *prosty i praktyczny dostania się* „ *smoły aż do skrajnych rozgałęzień* „ *kanałów oddechowych w atomach* „ *nadzwyczaj subtelnych i ciekłych, zmieszanych z innymi substancyami pomocniczymi w dobroczynném działaniu, odrzucając wszelkie substancye* „ *narkotyczne.*

„ *W tych warunkach, działanie* „ *smoły jest do tego stopnia nagłem* „ *i natychmiastowem, że po użyciu* „ *nawet kilku* PASTYLEK GÉRAUDEL'A *napady kaszlu konwulsyjnego niezwłocznie ustępuja.* Dr DELMIS.

(*Gazette des Hôpitaux*, 22 Listopada 1883 r.)

PASTYLKI GÉRAUDEL'A *są niezbędne dla każdego, kto utrudza głos zbytecznie, dla tych, którzy pracują na otwartem powietrzu i są wystawieni na zmiany atmosferyczne, dla tych również co są zmuszeni podczas ich zajęć do połykania kurzu lub wyziewów drażniących: Robotników zakładów fabrycznych, Młynarzy, Furmanów, Śpiewaków, Aktorów, Mówców, Kaznodziei, Adwokatów, Profesorów, Nauczycieli, Urzędników drog żelaznych, i t. p., i t. p., a którym mogą one jak najskuteczniej zastąpić wszelkiego rodzaju odwar z różnych ziółek.*

Więcej jak sto tysięcy osób wylecza się corocznie Pastylkami Géraudel'a, a p. Géraudel posiada więcej jac 40,000 listów dziękczynnych i zaświadczeń.

Pastylki Géraudel'a są jedynemi pastylkami smołowemi jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez Sędziów na wystawie międzynarodowej powszechnej w Paryżu 1878 roku. Wyprobowane w skutek rozporządzenia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu lekarskiego; upoważnione w Rossyi przez Rząd na mocy orzeczenia Komitetu lekarskiego.

Pudełko zawierające 72 Pastylki wraz z wskazówkami o ich użyciu, kosztuje: we Francyi 1 fr. 50, a za granicami Francyi z dodaniem kosztów cła i przesyłki we wszystkich aptekach.

(WYMAGAĆ MARKĘ FABRYCZNĄ ZŁOŻONĄ WŁAŚCIWEJ WŁADZY)

A. GÉRAUDEL, aptekarzę w Sainte-Menehould (Francya)

Na żądanie wyseła się bezpłatnie i franco 6 pastylek na próbę.

We Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Beisera, etc. i Skleplńskiego.

8634

O 25% taniej

Towary bławatne i płótna

wyprzedaje

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

Postanowiłem wycofać się z tego przedsiębiorstwa i magazyn towarów bławatnych przy placu Maryackim zwinąć zupełnie, — z tego powodu **wyprzedaję wszystkie towary bławatne i płótna niżej cen fabrycznych**

Z uszanowaniem

Markiewicz. 1466 8—10

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl